

W NOWOJORSKIEJ siedzibie ONZ po półtoramiesięcznej przerwie rozpoczął się drugi etap specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa poświęcony ocenie całokształtu konfliktu arabsko-izraelskiego.

W WYWIADZIE dla „Le Monde” minister spraw zagranicznych Egiptu — Zajad kategorycznie zaprzeczył enuncjacje pras burżuazyjnej o pogarszaniu się stosunków radziecko-egipskich.

W BUDAPESZCIE zakończyły się rozmowy węgiersko-wietnamskie. Podpisano wspólny komunikat o wizycie delegacji partyjno-rządowej DRW w WRL i porozumienia węgiersko-wietnamskie.

PREMIER Francji Messmer zakończył 2-dniową wizytę na Węgrzech, podczas której został przyjęty m. in. przez J. Kadara.

5 PIERWSZYCH państw uznało już Republikę Afganistanu. Są to: ZSRR, NRF, NRD, Indie i Mongolia.

W PIĄTEK po południu trzech niezidentyfikowanych osobników uprowadziło samolot japońskich linii lotniczych ze 123 pasażerami wkrótce po starcie z Amsterdamu do Tokio. Aparat sklerowany został na kurs południowy.



Przed świętem 22 Lipca Pracą całego społeczeństwa kraj nasz wzbogacił się o nowe cenne obiekty

„Z perspektywy blisko 30 lat, dzielących nas od ogłoszenia Manifestu Lipcowego mamy słusze prawo stwierdzić, że jego przepojone patriotyzmem i wiarą w żywotne siły narodu treści trafiły do sere i umysłów Polaków”.

Słowa te wypowiedziane 20 bm. przez PIOTRA JAROSZEWICZA w czasie przekazania do użytku nowej, ważnej inwestycji — mostu w Kiezmarku, który spiął stalowymi przęsłami dwa brzozy Wisły pod Gdańskiem.

Na kilka tygodni przed terminem w Kombinacie Chemicznym Blachownia Śląska przekazana została do rozruchu nowa fabryka barwienia i uszlachetniania polietylenu. Będzie ona wytwarzać rocznie 18 tys. ton tego produktu najwyższej jakości, który dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy.

W nowo budowanym zakładzie metalurgicznym Huty im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim przekazane zostały do eksploatacji dwa węzły technologiczne: najcięższa w Polsce prasa o nacisku 3.200 ton uruchomiona o 12 miesięcy wcześniej oraz pierwszy piec w supernowoczesnej elektrostalo-

tap budowy tego obiektu, który dysponować będzie najcięższymi w Europie prasami — przyspieszany jest o pół roku. W Stoczni Szczecińskiej z po-

(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł A

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 170 (8657)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 21, niedziela 22 lipca 1973 r.

Jutro na krakowskim Rynku Wielkie spotkanie uczestników Złotu i społeczeństwa Krakowa z kierownictwem partii i rządu

Wielka manifestacja młodzieży pod hasłem „Lenin — czyli biografia tych, którzy zawsze w marszu” zgromadziła w centrum Nowej Huty tysiące młodych reprezentantów różnych zawodów, mieszkańców okolic nadbałtyckich i bieszczadzkich, mazowieckich i wielkopolskich.

W pierwszych szeregach towarzyszyli młodzieży przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa: I sekretarz KW PZPR — J. Klasa, przewodniczący Prezydium WRN W. Drapich i RM m. Krakowa J. Pękała.

Rozbrzmiewały dźwięki archiwalnych nagrań wystąpienia Włodzimierza Iłjicza, wiersze Majakowskiego i Broniewskiego, Etiu-

ym miesiące — zwiedzali zabytki krakowskie, spotykali się z krakowskimi kolegami.

Po południu w sali teatralnej Huty im. Lenina odbyło się spotkanie dwu generacji budowniczych socjalistycznej Polski. Wzięli w nim udział dawni członkowie ZWM, ZMW, „Wici”, OM TUR-u i ZMP.

„Spotykamy się dzisiaj w gronie ludzi, dla których dzień ten (Dokończenie na str. 2)

Wielka manifestacja pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie zgromadziła tysiące młodzieży.



Do zobaczenia w poniedziałek
Rozwaga i trzeźwość
zapewnią Ci
bezpieczny
powrót do domu

Kolejny lipcowy weekend... Na szosach znów tłok. Tysiące mieszkańców wyruszą na wycieczki za miasto. Wszyscy prowadzący pojazdy powinni przy tym pamiętać, że tylko wzmoczona ostrożność, rozwaga i bezwzględna trzeźwość za kierownicą zapewnią bezpieczny powrót do domu.

Kiedy w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO pytamy o przyczyny kolizji na drogach, odpowiedzi są stale te same:

- nadmierna szybkość, która staje się szczególnie niebezpieczna na łukach drogowych i nieznanymi trasami;
 - wymuszanie lub nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu;
 - nietrzeźwość kierowców połączona z brawurą.
- Wnioski niech wyciągną ci, którzy prowadzą pojazdy! Do zobaczenia w poniedziałek! (bef)



Fot. J. Rubiś

„Marsz jedności” trwa nadal

Zmotoryzowana kolumna 40 tys. Libijczyków, domagających się całkowitej unii Egiptu z ich krajem, nie usłuchała w piątek wezwań władz egipskich i minawszy Mersa Matruh, 200 km w głąb terytorium egipskiego, kontynuowała „marsz jedności” na Kair. Egipskie władze bezpieczeństwa wzniosły barykady na drodze do Aleksandrii, by powstrzymać „marsz jedności”. Udało się to w miejscowości Foukh — 80 km na zachód od Aleksandrii.

Prezydent Sadat w depeszy do libijskiej rady rewolucyjnej wezwał ją, aby interweniowała i zatrzymała marsz Libijczyków. Jak wiadomo, Egipt stoi na stanowisku, iż urzeczywistnienie unii Egiptu i Libii wymaga długotrwałych i stopniowych przygotowań.

W miasteczku młodych na b. lotnisku w Czyżynach działa poczta złotowa.

Przemarsz pod pomnikiem Lenina barwnych kolumn młodzieży.



Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną

Z okazji święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca, zostały przyznane Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną. Komisja Nagród Ministra Kultury i Sztuki pod przewodnictwem Stanisława Woźnińskiego, postanowiła przyznać w 1973 r. następujące nagrody:

LITERATURA

I stopnia

- KAROL BUNSCH — za całokształt twórczości literackiej ze szczególnym uwzględnieniem cyklu „powieści piastowskich”;
- STANISŁAW LEM — za całokształt twórczości literackiej ze szczególnym uwzględnieniem książek: „Głos pana” i „Dokonała próżnia”;
- JANUSZ MEISSNER — za całokształt twórczości literackiej;
- SEWERYNA SZMAGLEWSKA — za całokształt twórczości literackiej ze szczególnym uwzględnieniem książek: „Dymy nad Birkenau” i „Niewinni w Norymbardze”;

II stopnia

- ERNEST BRYLL — za twórczość poetycką i dramatyczną;
- STANISŁAW GROCHOWIAK — za twórczość poetycką i dramatyczną;
- JAN PIERZCHAŁA — za książkę „Krzak gorejący”;

(Dokończenie na str. 2)



Ten dostojny puchacz asystuje A. Rosikowi w trakcie polowania na bażanty, w bażantarni w Modrym Kamieniu w Słowacji. Fot. CAF

Młodzi poznaniacy gośćmi „Bonarki”

Po manifestacji młodzieży pod pomnikiem W. I. Lenina w Nowej Hucie — delegacje wojewódzkie przyjmowane były wczoraj przez zakłady pracy Krakowa.

Poznaniacy gościli w Podgórzu. Jedną z czterech grup tej delegacji udała się do Krakowskich Zakładów Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka”. Ponad bramą wjazdową wielki napis: „Witamy uczestników III Zlotu Młodzieży Polskiej Kraków 73”. Dwa autobusy przywożą 75 przodowników pracy i nauki; wśród nich blisko 30-osobowa grupa studencka, ZMS-owcy z Konina, a także przedstawiciele

innych organizacji młodzieżowych.

Powitanie odbyło się pod znakiem autentycznej, wesołej zabawy, tańców w wirującym kole oraz śpiewów. — Witamy Was, witamy Was — skandowali młodzi z Poznania. Delegację przywitał dyrektor zakładu, przedstawiciel rady zakładowej, a także ZMS-owcy z miejscowej organizacji.

Dyrektor „Bonarki” — mgr Julian Golonka, zaprosił miłych gości na kawę, podczas której zapoznano zebranych z historią zakładu, produkcją, tudzież planami na przyszłość.

Z zainteresowaniem słuchano wystąpienia dawnego działacza ZMP Sławka Neumana, który mówił o pracy, inicjatywach i problemach młodych w zakładzie.

W krakowskiej „Bonarce” — zakładzie zatrudniającym ok. 700 osób — 27 proc. stanowi młodzież. Zakładowa organizacja ZMS, której przewodniczącym jest Jan Murzyn, szczyt się objęciem trzech patronatów: od 1967 r. nad młodzieżą Demokratycznej Republiki Wietnamu, odbywającą w zakładzie praktyki; nad budową domu socjalnego („młodzi pracują dla siebie”) oraz obchodami 25-lecia istnienia zakładu.

— U nas liczą się fakty, robota, a nie deklaracje słowne. Dotychczas nie zdarzyło się, aby inicjatywy młodych były tylko na papierze, by nie miały pokrycia w rzeczywistości — mówi młodzi z „Bonarki”.

Delegacja zwiedziła najciekawsze obiekty zakładu. Poznaniakom podobały się laboratoria zakładowe, szczególnie zajmujące się ochroną środowiska, badające przede wszystkim stężenie fluorowodoru; hala pieców obrotowych, urządzenia odpalające (elektrofiltr).

W czasie wspólnego obiadu z kierownictwem polityczno-administracyjnym oraz aktywem młodzieżowym, gościom wręczono symboliczne upominki. Podobnie, jak powitanie, również efektowne było pożegnanie młodych zlotowiczów. Poznaniakom dopisywał humor, z piosenką na ustach opuszczali bramę „Bonarki”. (ja)



Delegacja młodzieży z Poznania zwiedziła Bonarkę. Fot. Jadwiga Rubiś

Przed świętem 22 Lipca

(Dokończenie ze str. 1)

chłini „Wulkan” spłynął na wodę 10 w tym roku, a 247 w historii Stoczni statek. Jest to 32-tysięcznik m/s „General Leselidze” dla armatora radzieckiego. Dał on początek drugiej setce jednostek budowanych przez Warszawskiego dla Kraju Rad.

Oprócz wielu obiektów produkcyjnych o poważnym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, w przeddzień Lipcowego Święta przekazano społeczeństwu miast, osiedli i gromad liczne obiekty usługowe, socjalne, komunalne, sportowe i kulturalne. Wiele z nich ukończono — dzięki dobrej pracy załóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych i czynom społecznym — na wiele miesięcy przed terminem.

Inicjatorzy i realizatorzy dodatkowej produkcji zameldowali w przeddzień 22 Lipca o wykonaniu podjętych zobowiązań i podjęciu nowych czynów produkcyjnych.

S. t p.

Józef AMOURAUX

Inżynier rolnik

Kapitan rezerwy WP. Uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz Armii Polskiej we Francji odznaczony Croix de Guerre i innymi odznaczeniami wojennymi zmarł w Krakowie dnia 20 lipca 1973 roku w wieku lat 64. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 23 lipca o godzinie 17.00 w kościele parafialnym w Luboży, skąd nastąpi odprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego na miejscowym cmentarzu o czym z żalem zawiadamiają żona i rodzina

Kronika wypadków

● W dniu wczorajszym na skrzyżowaniu ul. Mazowieckiej i al. Słowackiego wymuszający pierwszeństwo przejazdu „moskwicz” zderzył się z „trabantem”. Kierowca „moskwicza” — Tadeusz Jakubowski zam. w Bukowej oraz pasażerka Stanisława Jakubowska z Zakopanego doznali ogólnych obrażeń.

● Na skutek zderzenia z autobusem na ul. Podchorążych, motocyklista Ryszard Wilkosz zam. w Gaju pow. Kraków doznał potłuczenia ciała.

Wielkie spotkanie na krakowskim Rynku

(Dokończenie ze str. 1)

ma szczególne znaczenie, 25 lat temu w przeddzień rocznicy Manifestu Lipcowego tysiąc delegatów 4 organizacji młodzieżowych: ZMW, OM TUR, ZMW „Wiel” i ZMD podjęło historyczną decyzję o połączeniu tych organizacji w jednolity Związek Młodzieży Polskiej. Dzisiaj słusznie szcycimy się tradycją ZMW, tradycją walki zbrojnej u boku PPR, w szeregach jej gwardii, a potem AL, tradycją „Czwartaków” i tysięcy znanych z nazwiska lub tylko z pseudonimów bojowych działaczy młodzieżowych, którzy płacili krwią i życiem za głoszenie idei socjalizmu i walkę o nią — powiedział w swym wystąpieniu St. Ciosek, przewodniczący Rady Głównej FSZMP.

W czasie spotkania 26 osobom wręczono Odznaczenia im. Janka Krasickiego.

Dzień dzisiejszy młodzi przodownicy pracy i nauki spędzą w powiatach naszego regionu, zapoznając się z jego osiągnięciami w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

Natomiast w niedzielę o godz. 10 odbędzie się na krakowskim

Rynku wielkie spotkanie uczestników Zlotu i społeczeństwa Krakowa z kierownictwem partii i rządu.

Wieczorem zaś będziemy świadkami „Karnawału Młocności” — jak sądzić można z zapowiedzi — istnej feerii śmiechu i radości. Zapraszamy także na widowisko podwawelskie „Światło i dźwięk”, kiedy to królewska siedziba i Wisła nabiorą nowego wyrazu, jaki nada im reżyser Krzysztof Jasiński.

gorąco zachęcamy do obejrzenia tego jedynego w swoim rodzaju spektaklu.

S. t p

Stefania Motlochowa

najdroższa Mamusia i Babusia, zasnęła w Panu dnia 20 lipca 1973 r. w wieku 57 lat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 lipca, o godz. 11, na cmentarzu w Krakowie-Batowicach — o czym z głębokim żalem zawiadamia

SYN Z ZONĄ

Nagrody Ministra Kultury i Sztuki

(Dokończenie ze str. 1)

JANUSZ WILHELM — za twórczość publicystyczną z zakresu krytyki literackiej, problematyki kulturalnej i społecznej.

III stopnia
STEFAN GOŁĘBIEWSKI — za twórczość poetycką;

JERZY PERTEK — za twórczość literacką związaną z problematyką morską;

JEREMI PRZYBORA — za całokształt twórczości radiowej i telewizyjnej, reżyserię telewizyjnych widowisk kabaretowych;

JERZY WAWRZAK — za książki: „Linia” i „Na spotkanie dnia”;

MUZYKA

I stopnia

HENRYK MIKOŁAJ GORECKI — za twórczość kompozytorską ze szczególnym uwzględnieniem dzieł: „Ad matrem” oraz II Symfonia Kopernikowska;

ANDRZEJ HIOLSKI — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

BERNARD ŁADYSZ — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

BOGDAN PĄPROCKI — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

BOHDAN WODICZKO — za całokształt pracy artystycznej w dziedzinie dyrygentury i popularyzacji muzyki polskiej za granicą;

II stopnia

ANTONINA KAWECKA — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

WŁODZIMIERZ KOTOŃSKI — za twórczość kompozytorską;

KAROLINA DANUTA KORZENIOWSKA-BADUSZKOWA — za działalność reżyserską i organizacyjno-artystyczną w dziedzinie teatrów muzycznych;

TERESA KUBIAK — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

KONSTANTY KULKA — za osiągnięcia wirtuozowskie w grze skrzypcowej;

WIESŁAW OCHMAN — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

ROMUALD TWARDOWSKI — za twórczość kompozytorską;

III stopnia

STANISŁAW PTAK — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wokalistyki;

PLASTYKA

I stopnia

ALFONSA KARNY — za cykl rzeźb — portretów postaci historycznych i współczesnych;

JERZY NOWOSIELSKI — za twórczość artystyczną w dziedzinie malarstwa;

JULIAN PAŁKA — za twórczość artystyczną w dziedzinie plastyki i wystawiennictwa w kraju i za granicą oraz za widowisko poświęcone 50-leciu ZSRR;

GUSTAW ZEMŁA — za całokształt pracy twórczej w dziedzinie rzeźby;

II stopnia

MARIAN KOŁODZIEJ — za twórczość artystyczną w dziedzinie scenografii;

STEFAN SUBERŁAK — za twórczość artystyczną w dziedzinie grafiki;

ANTONI UNIECHOWSKI — za całokształt twórczości w dziedzinie ilustracji książkowej;

III stopnia

FELIKSA JAROSZEWICZOWA — za twórczość w dziedzinie tkactwa ludowego;

BENON LIBERSKI — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie malarstwa;

JÓZEF STASIŃSKI — za twórczość artystyczną w dziedzinie rzeźby;

TEATR

I stopnia

MARIUSZ DMOCHOWSKI — za osiągnięcia w działalności teatralnej i twórczości aktorskiej;

WŁADYSŁAW HAŃCZA — za całokształt twórczości aktorskiej;

GUSTAW HOŁUBEK — za osiągnięcia w twórczości aktorskiej i reżyserskiej;

ANDRZEJ ŁAPICKI — za osiągnięcia w twórczości aktorskiej i reżyserskiej;

LUDWIK RENE — za całokształt twórczości teatralnej i reżyserskiej;

JAN ŚWIDERSKI — za całokształt twórczości aktorskiej i reżyserskiej;

Zespołowa

PAŃSTWOWY STARY TEATR im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie — za wybitne realizacje teatralne prezentowane na przestrzeni ostatnich trzech lat;

II stopnia

JADWIGA ANDRZEJEWSKA za całokształt twórczości aktorskiej;

STANISŁAW HEBANOWSKI — za osiągnięcia w twórczości artystycznej w dziedzinie teatru;

Zespołowa

TADEUSZ ALEKSANDROWICZ, TADEUSZ URGACZ, LUDWIK PERSKI — za przygotowanie artystycznego widowiska dla uczczenia 50-lecia ZSRR;

III stopnia

JÓZEF PABA — za osiągnięcia w twórczości aktorskiej i reżyserskiej;

MACIEJ PRUS — za osiągnięcia w twórczości reżyserskiej;

FILM

I stopnia

JAN RYBKOWSKI — za realizację serialu telewizyjnego pt. „Chłopi”;

Zespołowa

EWA I CZESŁAW PETELSCY — za realizację filmu pt. „Kopernik”;

II stopnia

Zespołowa
KRYSTYNA GRYZEŁOWSKA, LESZEK KRZYŻAŃSKI — za osiągnięcia reżyserskie i operatorskie w dziedzinie filmu dokumentalnego;

III stopnia

STANISŁAW LOTH — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie sztuki operatorskiej;

WITOLD SOBOCIŃSKI — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie sztuki operatorskiej;

JERZY ZIERNIK — za osiągnięcia reżyserskie w dziedzinie filmu dokumentalnego;

UPOWSZECHNIENIE

I stopnia

Prof. dr KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI — za zasługi w dziedzinie muzealnictwa;

Prof. WIKTOR ZIN — za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania wiedzy o zabytkach kultury narodowej;

Zespołowa

ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama w Łodzi — kierownik artystyczny Jadwiga Hryniewiecka — za osiągnięcia w amatorskim ruchu artystycznym i popularyzacji sztuki ludowej w kraju i za granicą;

II stopnia

WOJCIECH FIJAŁKOWSKI kustosz-kurator oddziału Muzeum Narodowego w Wilanowie — za zasługi w dziedzinie muzealnictwa;

CENTRALNY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY ZHP — kierownik Władysław Skoraczewski — za osiągnięcia artystyczne i upowszechnianie kultury muzycznej;

CHÓR AKADEMICKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ — kierownik i dyrygent Jan Szrocki — za osiągnięcia artystyczne oraz za upowszechnienie kultury muzycznej w środowisku studenckim;

III stopnia

JANUSZ CEGIEŁŁA — za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania muzyki;

ALOJZJA ŁUCZAK — za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania muzyki, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu „promusica”;

Zespołowa

ZESPÓŁ TEATRALNY przy domu kultury w Bukowinie Tatrzańskiej — kierownik Józef Koszarek — za upowszechnianie kultury i folkloru swojego regionu.

Wśród wyróżnionych nagrodami Ministra Kultury i Sztuki znajdują się twórcy krakowscy, o których piszemy na 3 stronie. Wszyscy oni otrzymali nagrody najwyższe I-go stopnia, w uznaniu zasług dla rozwoju i popularyzacji polskiej kultury. Dumni jesteśmy, że ich wkład w dzieło wzbogacania narodowej kultury został oceniony tak wysoko. Nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Od niedzieli...

Jeszcze kilkanaście dni temu nazwisko Caetano niewiele mówiło przeciętnemu czytelnikowi prasy i to nie tylko w Polsce. Premier Portugalii nie należy do luminary światła politycznego, podobnie zresztą jak i jego kraj, leżący na krańcach kontynentu europejskiego i peryferiach życia politycznego.

Tymczasem najniepodziwianiej, w ostatnim tygodniu wizyta Caetano w W. Brytanii stała się przedmiotem doniesień wszystkich światowych agencji informacyjnych, w dodatku na czołowych miejscach. Wizyta ta istotnie wywołała na Wyspach Brytyjskich niemało zamieszania, chociaż bynajmniej nie ze względu na jej rangę. Bo przecież któreś tam lecie sojuszu między tymi dwoma państwami nie stanowi wydarzenia mogącego zbulwersować opinię wyspy i świata. Sama zaś osoba premiera nie jest chyba dla flegmatycznych Brytyjczyków aż tak niemila, by skłonić ich do burzliwych demonstracji, protestów i sprzeciwów, o jakich dowiadujemy się z Londynu. Skąd więc takie reakcje?

Zagadka oczywiście nie jest zbyt trudna do rozszyfrowania, jeśli przypomni sobie ujaw-

nione ostatnio — najpierw przez katolickiego duchownego z Birmingham, Adriana Hastingsa — szczegóły bestialskich morderstw, dokonywanych przez Portugalczyków w Mozambiku, a następnie przez innego misjonarza — A. Brunellego, fakty o zbrodniach portugalskich w Gwini-Bissau.

Przypomniły one opinii publicznemu i temat nieco wstydlivy dla naszego cywilizowanego świata drugiej połowy XX wieku, iż w wielu regionach Afryki, mimo kolosalnych zmian jakie nastąpiły po II wojnie światowej, w rzeczywistości wciąż szerzy się w formie niezmienionej od lat, według najlepszych XIX-wiecznych wzorów — klasyczny kolonializm. I chociaż dziwić może fakt, iż tak peryferyjny kraj, jakim jest Portugalia, wciąż utrzymuje swą pozycję jako jedno z ostatnich, a może ostatnie już państwo prowadzące politykę kolonialną, zupełnie zrozumiale jest niemile przyjęcie, jakie

zgotowała brytyjska opinia publiczna jego przedstawicielowi. Tym bardziej zrozumiale, iż jak świadczy ostatnie doniesienie, reportaże zamieszczone na łamach londyńskiego „Timesa” i włoskiego „Corriere della Sera” zawierają tylko znikomą część informacji zebranych przez misjonarzy na temat wstrząsających zbrodni i całokształtu działalności wojsk portugalskich w Afryce. Liczby ofiar idą tam w tysiące, metody jakimi posługują się Portugal-

których dokonano aktów ludobójstwa. Pierwsze oficjalne kroki zostały już poczynione. Sytuacja w portugalskich terytoriach Afryki stanowiła przedmiot srodkowej rozmowy jaka odbyła się między brytyjskim ministrem spraw zagranicznych A. Douglasem-Home i premierem Caetano oraz stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania samego sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, który spotkał się wczoraj z Adrianem Hastingsem, by zapoznać się dokładnie ze sprawozdaniem o zbrodniach portugalskich kolonistów w Afryce. Nie ulega wątpliwości, że sprawiedliwa walka, jaką pod przewodnictwem Frelimo toczy lud Mozambiku oraz partyzanci Gwini-Bissau i Angoli, przedej czy później doprowadzi do ustąpienia Portugalczyków z tych krajów. Oby jednak nie była to tylko fikcyjna wolność, jakiej przykładał jest Republika Południowej Afryki czy chociażby Rodezja, gdzie biali rasiści są istotnie niepodlegli, lecz czarna ludność żyje w sytuacji bez jakiegokolwiek zmiany, a kto wie czy nie w gorszej niż za czasów kolonialnych. (l-k)

czyzy przechodzą nasze wyobrażenia. Nie miejsce tutaj na przytaczanie bardziej drastycznych opinii oświadczenia Wiryliamu czy licznych osad gwinejskich starych dosłownie z powierzchni ziemi. Wyrażmy raczej nadzieję, że te bolesne sprawy znajdą właściwe rozwiązanie i zgodnie z żądaniem postępowej opinii publicznej oraz międzynarodowych organizacji dojdzie do międzynarodowego śledztwa w krajach, w

...do soboty

Laureaci 1973

Stanisław Lem

Jest najbardziej znanym w świecie polskim pisarzem współczesnym. Książki Stanisława Lema tłumaczone na kilkanaście języków, znikają z księgarskich półek w rekordowym tempie. Przyczyną ich powodzenia jest nie tylko frapująca nas tematyka fantastyczno - naukowa, ale znakomity poziom literacki, głęboka i piękna wymowa moralna, w końcu imponująca wiedza autora.

Stanisław Lem urodził się we Lwowie w roku 1921 i tam rozpoczął studia medyczne, które po wojnie kontynuował na Wydziale Medycznym UJ. Wcześniej jednak, bo w roku 1946 ukazała się powieść „Człowiek z Marsa”. Potem przyszły kolejne, zyskujące ogromną popularność — „Astronauta”, „Obłok Magellana”, „Czas nieutracony”, „Solaris”, „Dzienniki Gwiazdowe”, „Inwazja z Aldebarana”, „Cyberiada”, „Summa technologiae” i in.

Grono zapalonych wielbicieli jego pisarstwa jest w Polsce bardzo liczne i powiększa się wraz z ukazaniem się każdej kolejnej książki. W wielu domowych bibliotekach znajdziemy komplet dzieł Stanisława Lema. Jest także znakomitym rozmówcą i popularyzatorem.

Przyznana mu Nagroda Mini-



stra Kultury i Sztuki I stopnia jest wyrazem uznania dla wielkiego talentu i pracowitości pisarza jakże współczesnego.



Karol Bunsch

Wielu z nas uczyło się historii Polski właśnie z jego książek. Bez większej przesady można by nazwać Bunscha współczesnym Kraszewskim. Jego „Dzikowy skarb”, „Ojciec i syn”, „Imiennik”, „Wawelskie wzgórze” to powieści o wielkich walorach poznawczych, wychowawczych, literackich.

W Krakowie Karol Bunsch jest szczególnie popularny, bo też z miastem tym związany jest od urodzenia. Tu studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, tu przez długie lata pracował jako sędzia i adwokat. Pracę literacką rozpoczął stosunkowo późno, bo jako człowiek 40-letni. Ogromna żywotność, wiedza, pracowitość pozwoliły mu jednak na stworzenie obse-
rznego dorobku powieściowego.

Do jego książek sięgamy i sięgać będziemy zawsze z zainteresowaniem i przyjemnością. Oby powstało ich jak najwięcej, czego Karolowi Bunschowi z okazji przyznania mu Nagrody Ministra Kultury i Sztuki I stopnia, serdecznie życzymy.



Janusz Meissner

Urodził się w Warszawie w roku 1901. W roku 1918 rozpoczął ochotniczą służbę lotniczą w wojsku i z lotnictwem już się nie rozstał jako pilot i jako pisarz. Do roku 1946 był czynnym pilotem, w latach wojny służył w stopniu podpułkownika w RAF-ie.

Lotnictwo stało się głównym tematem jego działalności literackiej. Rozpoczął ją w roku 1927 drukując pierwsze opowiadania w czasopiśmie „Na fali”, później podjął współpracę z Polskim Radiem pisząc słuchowiska o tematyce lotniczej, w latach 1942-44 pracował jako komentator lotniczy w Anglii.

Od roku 1956 mieszka w Krakowie. Nie sposób wymenić wszystkich tytułów, jakie licznych powieści i opowiadań Janusza Meissnera; wspomnijmy „Eskadrę”, „Szkołę orła”, „Trzy diamenty”, „L — jak Lucy”, „Niebieskie drogi”.

Na kartkach książek Janusza Meissnera znalazły swe odbicie najwspanialsze i najsmutniejsze chwile polskiego lotnictwa. Po trafi on wzbudzić najwyższy szacunek dla pracy i walki lotników i pilotów, potrafi w niezrównany sposób oddać jej specyfikę. Jest również autorem powieści marnistycznych.

Janusz Meissner posiada liczne odznaczenia wojskowe, jest oficerem Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Do tych wyróżnień dochodzi dziś Nagroda I stopnia Ministra Kultury i Sztuki.

Zespół Teatru z Bukowiny

Ciągle żywa jest w Bukowinie pamięć niezwykle wszechstronnego twórcy ludowego Józefa Pitoraka, który położył pod działalność zespołu teatralnego noszącego jego imię i opierającego się głównie na jego twórczości. Ogromna energia bukowińskich działaczy sprawia, że imponująca działalność rozwija Dom Ludowy, o którego rozbudowie mówi się w Bukowinie coraz częściej, że coraz większą popularność zdobywa bukowiński teatr.

Przyznana mu Nagroda I stopnia Ministra Kultury i Sztuki to upowszechnianie kultury jest więc wyrazem uznania dla wszystkich działaczy kultury Bukowiny Tatrzańskiej, hołdem składanym ludziom cbiającym o to, aby przekazać następnym pokoleniom najcenniejsze wartości przebogatego góralskiego folkloru i góralskiej kultury.

W Lipcowe Święto Polska i Europa

Do tradycji należy już, że z okazji 22 Lipca — święta Polski Ludowej, dokonuje się bilansów jej osiągnięć i oceny jej wkładu w to, co można by nazwać kształtowaniem nowych stosunków między narodami. Ale dziś można z pełnym uzasadnieniem stwierdzić, że cele, do których zmierzała od wielu lat polityka zagraniczna Polski, zaczynają przybierać realny kształt.

BEZPIECZEŃSTWO EUROPY, które zawsze utożsamialiśmy z bezpieczeństwem naszego kraju, było tym najwyższym prawem, którym kierowała się polska myśl polityczna i które wytyczało inicjatywy polskiej dyplomacji. Kiedy w 1957

Jerzy Nowosielski



„Za pomocą tych nowych, tworów zaklinam niejako rzeczywistość zewnętrzną, w której żyję i której doświadczam, a która w moim wycuciu takiego zaklęcia się domaga” — tak o swych obrazach mówi Jerzy Nowosielski. We wszystkich swych prasowych wypowiedziach podkreśla artysta ten element przetwarzania otaczającej go rzeczywistości.

Dążenie do wypowiedzenia jej własnym, bardzo specyficznym językiem pozwoliło na stworzenie Jerzemu Nowosielskiemu odrębnego stylu, który według określeń encyklopedycznych łączy elementy sztuki nowoczesnej i bizantyjskiej. Jego obrazy pozostawiają na widzu niezatarte wrażenie.

W Krakowie każda z jego wystaw cieszy się ogromnym powodzeniem, z najwyższym uznaniem wyrażają się o nich krytycy. Jerzy Nowosielski jest laureatem krakowskiej krytyki plastycznej za rok 1972.

Od kilkunastu lat prowadzi pracownię malarstwa na krakowskiej ASP, gdzie jak sam mówi, swe umiejętności i przemyślenia przekazuje studentom dążąc do stworzenia własnej szkoły malarskiej. Jego twórczość znana jest szeroko za granicą i bardzo ceniona. Niepospolita wiedza i ogromny talent składają się na sylwetkę twórcy wnoszącego poważny wkład w rozwój polskich sztuk pięknych.

roku Polska wystąpiła z planem utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, nikt jeszcze nie przeczuwał tego, co stanie się za lat piętnaście czy szesnaście. Odwrót od zimnej wojny dopiero się zaczynał, a odprężenie było słowem, które rzadko trafiało na szpalty gazet jako postulat, daleki jeszcze wówczas od codziennych realiów.

DZISIAJ tamta pionierska inicjatywa Polski, podobnie jak późniejszy plan zamrożenia zbrojeń w centrum Europy, wydają się odległe. Świat poszedł znacznie dalej, niż można sobie było wyobrazić wówczas, kiedy inicjatywy nasze były tak śmiałe na owe czasy i kiedy, w gruncie rzeczy, nie było szans, aby spotkały się z pozytywnym odzewem rządów zachodnich. Układy, jakie zawarły Związek Radziecki i Polska z Niemiecką Republiką Federalną, uregulowanie kwestii Berlina zachodniego, normalizacja stosunków między obu państwami niemieckimi, uznanie przez NRF za nieważny Układ Monachijski, wszystko to stworzyło podstawy szeroko pojętej normalizacji stosunków europejskich i utworowało drogę do podjęcia kolektywnych kroków w celu ujęcia w formalne ramy zasad zbrojowego bezpieczeństwa.

I w tym przypadku nasz kraj ma powody do uzasadnionej dumy. To przecież Polska była pierwszą inicjatorką zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa, a potem — współautorką kolejnych propozycji państw socjalistycznych, które utorowały drogę do spotkania w Helsinkach, a także do niedawnej już konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń w Europie.

KONSEKWENTNA i konstruktywna polityka zagraniczna naszego kraju, oparta na koncepcji pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach, sprawia, że nawet przeciwnicy socjalizmu darzą nas szacunkiem. Jest to nie tylko wynik naszych aktywnych działań na rzecz porozumienia i pokoju. Jest to również wyraz szacunku dla pozycji, jaką zajmowaliśmy i zajmujemy w socjalistycznej wspólnocie europejskiej — jako pierwszy partner Związku Radzieckiego, jako kraj, który dzięki socjalizmowi uzyskał gwarancje bezpieczeństwa granic, dokonał zasadniczych przeobrażeń społeczno - go-

spodarczych na drodze ku nowocześnieści.

Zawsze ceniliśmy wysoko nasze socjalistyczne sojusze. Ale dzisiaj możemy dopiero w całej pełni ocenić ich skuteczność. Dzięki jedności i jednolitości polityki państw Układu Warszawskiego dokonano się proces odprężenia, dzięki konsekwencji pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, Zachód uznał realia powojennej Europy i wyszedł naprzeciw dążeniom do likwidacji napięć i niebezpieczeństw, które mogły przecież doprowadzić do konfrontacji zbrojnych.

Na dyplomatycznych szlakach między Wschodem i Zachodem można było odnotować w ostatnim czasie wiele ważnych wydarzeń i spotkań. I takich, które — jak wizyta Edwarda Gierka we Francji — otworzyły nowy etap w tradycyjnie przyjaznych stosunkach, i takich, które — jak wizyta prezydenta Nixona w ZSRR i w Polsce oraz niedawna wizyta Leonida Breżniewa w USA — budowały fundamenty nowych stosunków, nie tylko między tymi mocarstwami, ale między Wschodem i Zachodem, wolnych od nieufności z czasów zimnej wojny, a potem — gorącej wojny w Wietnamie.

WIELE jest jeszcze problemów do rozwiązania. Ale wiele już rozwiązano, w czym nasz kraj ma swój poważny wkład. Imię Polski, które wiązano na świecie z pojęciem bohaterstwa, walki o wolność, Oświęcimia i męczeństwa, wywołuje dzisiaj za granicą inne skojarzenia. Uważa się ją za kraj, który reprezentuje wysokie wartości w międzynarodowym współżyciu. Za kraj pracujący i myślący nie tylko o własnych interesach, ale również o tym wszystkim, co decydować będzie o przyszłości Europy.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Niepalna powłoka

Pracownicy Instytutu Budownictwa Ładowego w miejscowości Veseli nad Lužnicą (południowe Czechy), opracowali powłokę do elementów wyprodukowanych z piankowego polistyrenu. Powłoka chroni łatwopalny polistyren także przed bezpośrednim ogniem. Produkowana jest z surowców krajowych, jest nieszkodliwa dla zdrowia i stosuje się ją przy budowie obiektów rolniczych.

Teatr Stary

Szacowna to instytucja, bo licząca ponad 100 lat. Trudno jednak o zespół ludzi i dokonania bardziej młodziemcznych, prężnych, ciągle gotowych do podjęcia największego artystycznego trudu. Nie miejsce tu, aby wspominać wspaniałą przeszłość krakowskiej sceny. Dziś Teatr Stary im. H. Modrzejewskiej należy do najlepszych polskich teatrów, a jego sława sięga poza granice Polski. Ostatnie lata to szereg wielkich sukcesów artystycznych, wspomnijmy „Sen nocy letniej”, „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, „Matka” „Biesy”, „Szewcy”, „Dziady” — wymieniamy tylko te najstojniejsze spektakle.

Zygmunta Koniecznego i Stanisława Radwana. Ich twórcza inwencja, artystyczny zapał, złożyły się na obecny kształt Teatru Starego, jego artystyczną rangę, popularność jaką cieszy się w całej Polsce.

Fakt przyznania mu zespołowej Nagrody I stopnia Ministra Kultury i Sztuki napawa nas, krakowian, niewypowiedzianą dumą. Tego teatru mogą nam wszyscy zazdrościć i dlatego jego ludziom grąco gratulujemy wyróżnienia, dziękując za satysfakcję, jakiej nam tym samym dostarczają.



W teatrze, jak nigdzie indziej, powodzenie przedsięwzięcia zależy od całego zespołu ludzi. W tym wypadku mamy do czynienia z zespołem wyjątkowym. Z najwyższym uznaniem o aktorach tego teatru wyrażają się współpracujący z nim reżyserzy. Udało się też skupić w nim czołówkę polskich inscenizatorów — Jerzego Jarockiego, Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdy, najbardziej cenionych scenografów — Krystynę Zachwatowicz, Lidę i Jerzego Skarżyńskich — znakomitych kompozytorów —

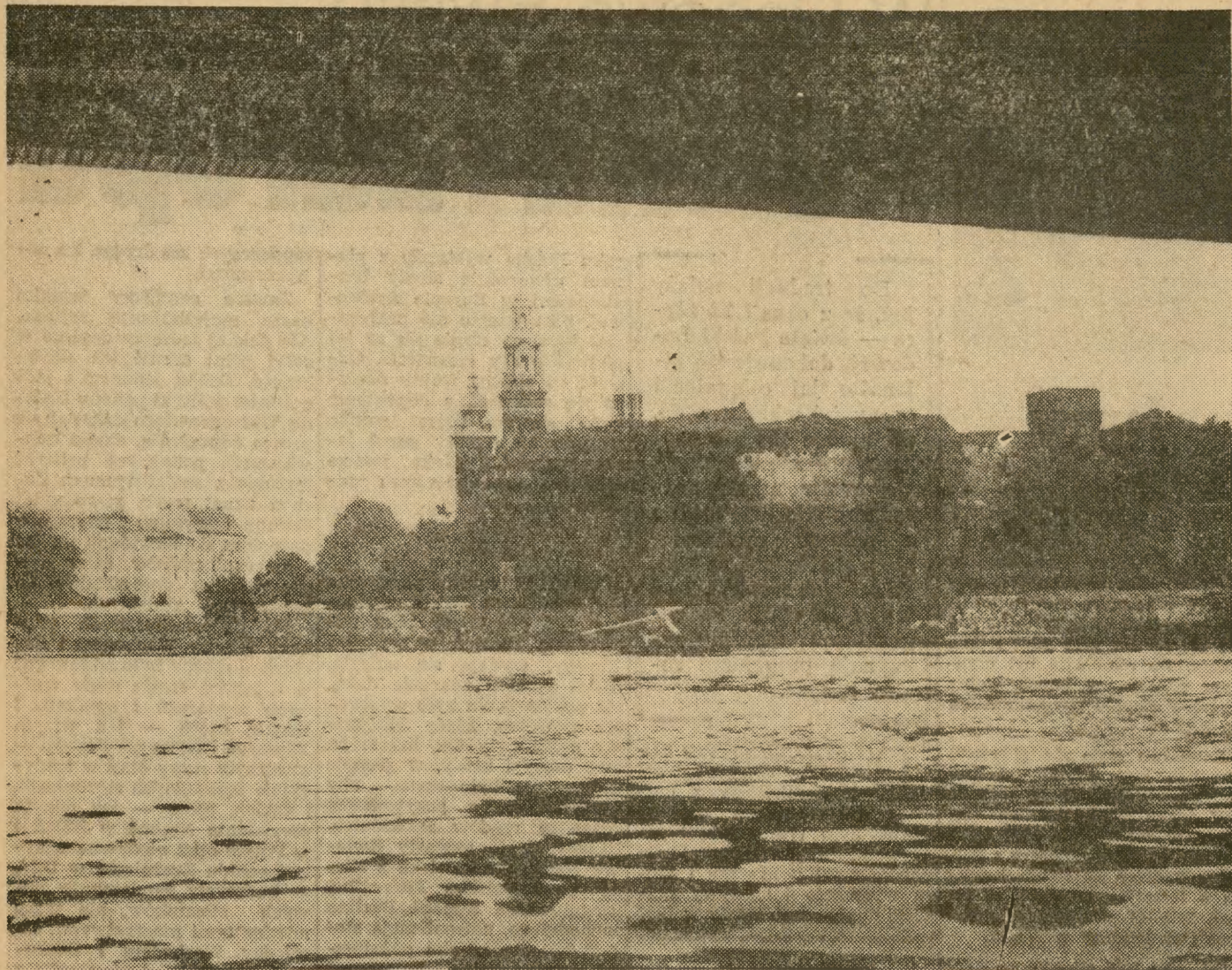
Wiktor Zin

Profesor Zin jest niewątpliwie najpopularniejszym w Polsce krakowianinem. Zawdzięcza to od wielu lat prowadzonej przez siebie telewizyjnej audycji „Piórkiem i węglem”, która pozwoliła mu na rozwinięcie niepospolitych talentów popularyzatorskich.

Profesorowi Zinowi natomiast zawdzięczają polscy telewidzowie spotkania z zabytkami architektury i sztuki, cenną wiedzę, wielu z nich za sprawą właśnie jego audycji zweryfikowało swój stosunek do zabytków i historii.

Rozległą działalność popularyzatorską prof. Wiktor Zin łączy z pracą dydaktyczną na Politechnice Krakowskiej, zaangażowaną pracą społeczną i licznymi, prowadzonymi przez siebie badaniami. Kraków zawdzięcza mu niejedną ocalony i przywrócony światłości zabytek. Wielkie grono jego wielbicieli z satysfakcją przyjmie wiadomość o przyznanej mu Nagrodzie I stopnia Ministra Kultury i Sztuki, wyrażającej uznanie dla jego popularyzatorskich dokonań.





Wisła przez Kraków

Kiedy wsiadaliśmy do motorówki posterunku rzeczno- wodnika jest inż. **MARIAN ZAWIŁA** — główny architekt miasta Krakowa. Posuwamy się zakolami w stronę opactwa, a to co rozciąga się przed oczami zsumowane z wizjami urbanistycznymi stanowi o jedności przyszłego krajobrazu.

Inżynier Zawila wskazuje na trawiaste zbocza brzegów i ciągnące się dalej pola: — Połącz ta, wypadająca dla obserwatora z brzegu gdzieś w okolicach ulicy ks. Józefa, idealnie nadaje się pod park, który znalazłby swe przedłużenie w Lesie Wolskim. Gdyby faktycznie pomyśleć o tym przyszłościowo, moglibyśmy mieć piękny teren rekreacyjny. Coś, co fachowcy nazywają parkiem leśnym. Tego rodzaju przedsięwzięcie powinno odbywać się kompleksowo,

z myślą o wypoczynku dla wszystkich krakowian.

TYMCZASEM U BRZEGU dziewczyna pasie swoje czarno-białe krasule. Roślinność, jak to nad rzeką: nieco rośchatych wierzb, u horyzontu jakieś zabudowania. Zamulone plaże. Cisza, spokój. Płyniemy wolno, bo barka Instytutu Gospodarki Wodnej, przycumowana pod Wodociągami, musi mieć spokojną wodę, skoro pobiera próbki dla analiz. I tutaj wkrótce skończy się bezruch.

— Poprowadzona zostanie autostrada wiodąca od Wrocławia i przeciągniemy nad Wisłą kolejny most.

Koło klasztoru Norbertanek zaczyna się wielkomiejski hałas. Krajobraz nabiera dynamiki. Słychać tramwaje, szurgot samochodów. Niewdzięczna zabudowa piętrowych kamieniczek, między które

wcisnęły się ośrodki wodniaków, przeważnie baraki. Za nimi wyrasta „Jubilat”, na który czekaliśmy lat kilka. Nieco dalej spacerowe alejki, trawniki, uporządkowane bulwary. Tłumy kolorowych malców, pokrzykujących o swoich dziecinnych sprawach. Spod Wawelu rusza stateczek, wypełniony do granic możliwości pasażerami żądnymi rozrywkę.

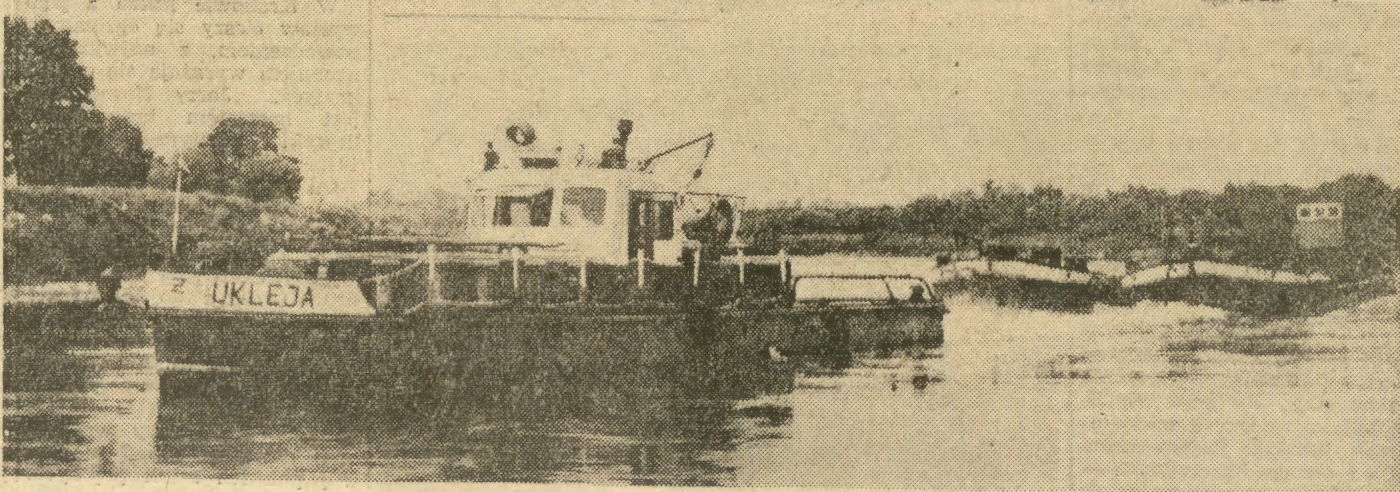
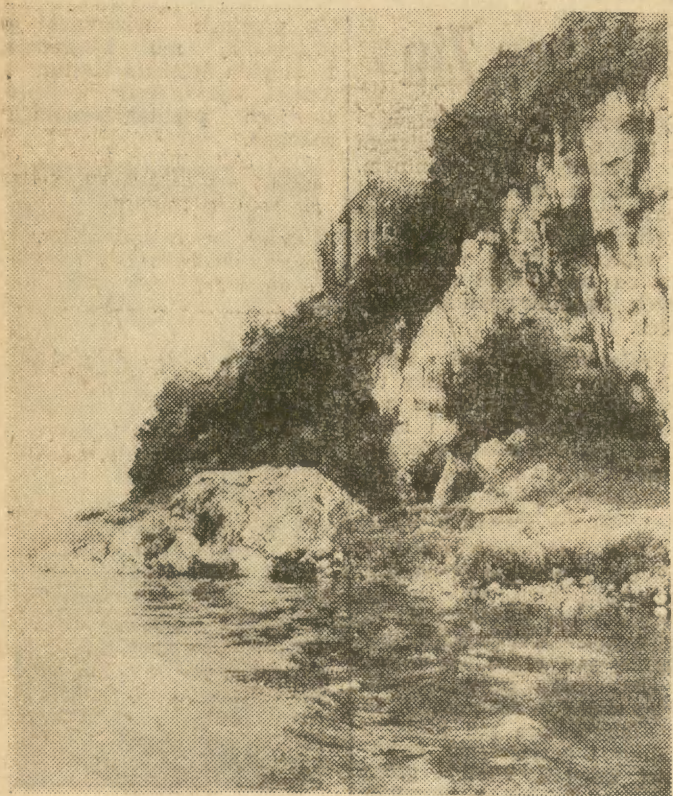
ZA TO DRUGA STRONA uraga stronie podwawelskiej: nieład architektoniczny, żółkła od słońca trawka, psia trawka.

— Właściwie ten odcinek szpeci Kraków. Chcemy w przyszłości, zresztą nieprędkiem, odsonić ulicę Konopnickiej, a stare zruderowane domy wyburzyć — planuje inż. Zawila.

— Przydałoby się jeszcze poszerzyć ulicę Podgórską. Możliwe, że osiągniemy to przez odpowiednio zaprojektowane wysięgniki, odpowiednio mocarne, dla uniesienia setek samochodów.

POD DĄBSKIM osiedlem przechodzimy przez służę. Rzadko mamy okazję oglądać nowoczesną architekturę z tej perspektywy. Naszego sternika sierż. Skalnego, który od kilkunastu lat patroluje rzekę, wita stary znajomy obsługujący urządzenie stopnia wodnego.

Dalej wkraczamy na wodne terytoria stoczni rzecznej. Z jej sztolni zeszyły prawie wszystkie jednostki jeszcze wiosną. Pozostał jeden holownik w trakcie budowy, wokół którego uwijają się stoczniovcy w kaskach.



Co masz na myśli?

Grunt to zdrowie

W pierwszym słowach mego felietonu donoszę, że przebywam aktualnie w Swinoujściu na tzw. „Famie”, czyli festiwalu młodzieży artystycznej, i czuję się średnio, co zawdzięczam nie tylko dzikawczej, kratkowanej pogodzie, ale i innym mankamentom egzystencji, o których wspominać hadko, bo no co psuć miłym Czytelnikom i tak już mocno nadzarczną opinię o szczęściu polskich wczasów.

Zaraz po przyjeździe postanowiliśmy wraz z Jasiem Poprawą znanym publicystą muzycznym (pisał niedawno w „Echu” o Festiwalu Piosenki w Opolu) wykonać odwiedzin w pewnym kiosku z książkami, który zoczyliśmy idąc na plażę. Kiosk okazał się własnością LOK-u, stąd przeważały w nim publikacje z zakresu obronności, atakowania i ogólnego krycia się. Miła panią sprzedawczyni zaprosiła nas do środka, gdzie klęcząc w pozycjach akrobatycznych dogrzebaliśmy się przeciw parę takich rzeczy, od których rozboleły nas z wrażenia głowy, a ręce poczęły drżeć jak w emocji z całkiem innej parafii. Bo znaleźliśmy tam nie tylko dawno wyczerpane książki Tadeusza Nowaka, Andrzeja Kijowskiego, Alfreda Szklarskiego, Krystyny Siesickiej i Marka Nowakowskiego, ale i „Zapomniany język” Ericha Fromma z serii „Biblioteki Myśli Współczesnej”, który w księgarniach pół roku temu widział tylko — i to bardzo krótko — mroki zakamarków pod ładami.

Pewien znajomy entuzjasta próbował się niegdyś ze mną zamienić na zdobytą przez niego ekwilibrystycznym sposobem „Drugą pięć” Simone de Beauvoir; okazało się bowiem, że moje znajomości były ździebko lepsze i posiadałem ów upragniony przez niego „Zapomniany język”. Zamiany jednak nie wyszło, bo i ja posiadałem „Drugą pięć”, co mego znajomego najpierw całkiem dobiło, a potem zmusiło do gorzkiego przyznania, iż w sprawach zasadniczych jestem jednak lepszy.

Zadumałszy się zatem smętnie z Jasiem nad dziejami naszej rodzimej dystrybucji książkowej, co to jednych przyprawia o udary serca z powodu braku, innych zaś o leniwą obojętność z powodu nadmiaru. Egzemplifikacją w pierwszym wypadku może być mój znajomy, w drugim — panią kioskarkę, którą dosyć zdziwił nasz entuzjazm. Ucieszyła się dopiero wtedy, gdyśmy zakupili dwie książeczki, ale już z całkiem najnowszych, o których, jak się domyślam, np. w Krakowie już tylko chodzą słuchy. Żeby nie być złośliwym i narazić się na zarzut nadmiernej pychy, zdradzę tu tylko jeden tytuł, mianowicie wydane z serii „Staryczyka”, w „Bibliotece Satyry”, felietoniki znakomitego autora i redaktora „Polityki”, Michała Radgowskiego pt. „Najważniejszy jest spokój”.

Zacząłem czytać — i nagle jakbym znalazł wszystkie odpowiedzi na dręczące mnie pytania, choćby to, że dystrybucja u nas kuleje, choć słońce świeci i w ogóle jest dobrze. Bo owe felietoniki to właśnie próby tropienia różnych dziwnych przypadłości naszego życia społecznego, rodzinnego i towarzyskiego, gdzie miejscem „akcji” bywa zarówno przedział pociągu, jak mieszkanie znajomych, poczta, kiosk „Ruchu” itp. itd. Sprawy, o jakich lekko i dowcipnie pisze Radgowski, to te wszelkie głupstwa i kłopoty, które na każdym kroku spotykamy i które tyle już nam napsuły nerwów, acz z niektórymi nawet zdążyliśmy się zaprzyjaźnić, choć czasem jeszcze dokuczają łagodnie, jakby z przyzwyczajenia. A to kran cieknie, a to sąsiedzi namolnie urządzają libacje nie bacząc na ciszę nocną obowiązującą po godz. 22.00, a to szybkobieżne tramwaje zostały źle skonstruowane... Każdy znajdzie tam coś z własnych doświadczeń i to jest właśnie fajnie, jak mawiał ktoś znający się na rzeczy.

TADEUSZ NYCZEK

Michał Radgowski. Najważniejszy jest spokój. Czytelnik, W-wa 1973.

Serdeczna więź

Rodzina z „Sody”

Rodzina Piórkowskich. W tej chwili już trzecie pokolenie rozpoczyna w „Solwayu”, swój staż zawodowy. Wrosł tu głęboko, jak stare drzewo, które mocno trzyma się gleby i wciąż wypuszcza nowe pędy. Pierwszy był nie żyjący już dziś Jan Piórkowski. Pracę rozpoczął w roku 1912 i pracował tu przez 38 lat.

— Pamiętam — mówi Michał Piórkowski, dziś już senior rodu — kiedy miałem lat 16 ojciec powiedział: synu czas pomyśleć o pracy, porozmawiam z dyrektorem czy by cię nie przyjął. I tak się zaczęło.

Początkowo rąbałem drzewo, po roku pracy przeszedłem na produkcję — piece wapiennicze, a stamtąd na bardzo niebezpieczny wydział sody amoniakalnej, na którym przepracowałem 32 lata. Warunki pracy były ciężkie, zatłoczone hale, brak nowoczesnych urządzeń. Przyznaję, na początku nie byłem zachwycony.

Słuchając p. Michała w pewnym momencie pytam, co go tu właściwie przed 37 laty zatrzymało? Gdy zadaje to pytanie seniorowi rodu, patrzy na mnie z wahaniem.

— Nie wiem czy warto o tym pisać — ale powiem jak to było naprawdę. I opowiada o swojej przeszłości, o tym

jak związał się z ruchem lewicowym, wstąpił do PPS. Potem przeżył coś co Kruczkowski nazwał „piekłem ludzi uczciwych”. Okupacja — okres nędzy, głodu. Przez nasze zakłady przechodziły wagony z żywnością do zakładów zbożowych (obecnie teren Krak. Zakł. „Armatur”). Mój ojciec był wówczas stróżem, w zakładzie pracowali także jeńcy francuscy. Postanowiliśmy im pomóc, kombinując dla nich żywność, zorganizowaliśmy im nawet ucieczkę — udało się. W roku 1940 sprowadziłem do zakładu żonę, obawiając się wywozu na roboty. Pracowała do chwili urodzenia się syna. Pracowali tam też już wówczas jej ojciec i dwóch braci. Tak więc znani jesteśmy w „Solwayu” z dwóch równoległych pokoleń: żony i mojego.

tradycją, córka moja ucieszcza do przyzakładowego przedszkola.

— Tato, opowiedz jak pękł rurociąg i wpadłeś po kolana do kwasu — nakłania ojca do zwierzeń córka państwa Piórkowskich — Krystyna, która jedyna nie pracuje w „Solwayu”. Pan Michał jest przednim gawędziarzem. Jego ulubiony temat to właśnie „soda”.

CHWILE GROZY

W latach 60-tych zdarzył się wypadek w okolicy budynku karbonizacyjnego. Pękł rurociąg tłoczny plynów destylerycznych o temperaturze 100 stop. (skład: solanka, amoniak, wapń). Sytuacja była groźna. Trudno przewidzieć co by się

Z OJCA NA SYNA

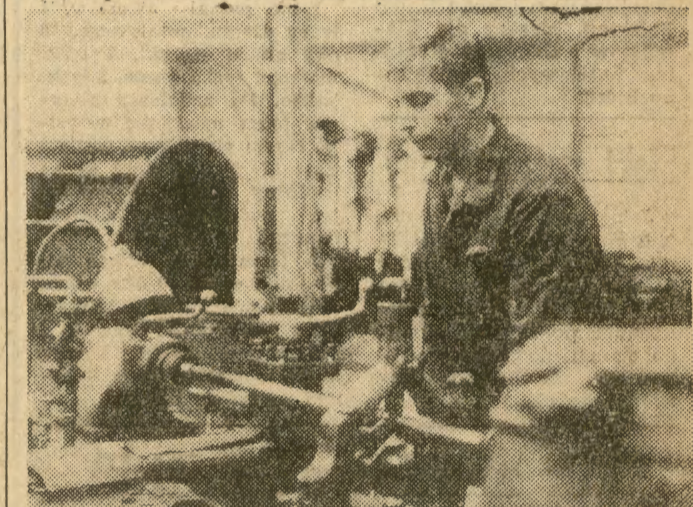
Po wojnie chciał się kształcić, ale zakład potrzebował rąk do pracy. Trzeba było wybierać, albo nauka, albo praca. Wybrał drugie. Dopiero w roku 1962 ukończył Zasadniczą Szkołę Przyzakładową dla Pracujących. Szło mu b. dobrze.

— Żałuję, że nie pchnęłam go do szkoły — mówi p. Maria Piórkowska — był młodym i zdolnym człowiekiem. Dużo jednak poświęcał się pracy społecznej, rzadko widywałam go w domu. Przez 26 lat był przewodniczącym ruchu łączności miasta ze wsią. Po pracy ciągle siedział na którejś wsi i coś nowego budował. W latach 1965—69 pracował w komisji Zdrowia i Opieki Społecznej przy RN m. Krakowa, której później został przewodniczącym. Kandydował jako poseł na Sejm. Za pracę społeczną dla miasta otrzymał Złotą Odznakę m. Krakowa.

Kiedy syn dorósł, trzeba było mu dać zawód. Z wyborem nie było problemu. Rodzina powinna trzymać się razem. Zakład potrzebował ludzi. Jan Piórkowski, syn Michała, po roku pracy zapisuje się do tej samej szkoły przyzakładowej co ojciec, a po jej ukończeniu i powrocie z wojska stanął przy tokarce i już 15 lat pracuje jako wykwalifikowany tokarz. Jego specjalność to urządzenia do maszyn (nakrętki, stożki), praca wymagająca ogromnej precyzji.

NOWE POKOLENIE

— Chciałem ukończyć technikum, ale ożeniłem się przedwcześnie. Może uda mi się jeszcze, podobno na naukę nigdy nie jest za późno. Zgodnie z



Jan Piórkowski poszedł w ślady ojca, który pracował w zakładzie przyzakładowym. Pół. J. Rubiś

stało gdyby „białe morze” zalało budynek, plac był już zalany. Piórkowski przytomnie podjął akcję ratunkową. W okularach ochronnych i kombinie, szedł po omacku po rurociągu. Mimo silnego światła latarki elektrycznej, widoczność z powodu gęstej mgły spowodowanej oparami kwasów była minimalna. Szukał przyczyn awarii — znalazł, ale pośliznął się, i wpadł do studni z plynem. Szczęście, nie była głęboka. Nogi miał poparzone. Zabrano go do szpitala, a co było dalej nie pamięta. Od tego czasu pozostał mu niepokój, wstaje wcześniej rano i przed czasem idzie do pracy, martwi się czy coś się nie przytrafiło.

MAM ICH BLISKO...

— Czasami czuję się zmęczony — mówi — choć trudno w to uwierzyć, patrząc z jaką werwą opowiada o swoich przeżyciach, pomagając sobie żywą gestykulacją. Mimo

Gdy przed piętnastu laty zapadła w FSC decyzja wytworzenia własnej konstrukcji polskiego samochodu dostawczego, niewiara w realizację tego zamysłu była tak wielka, że ówczesny dyrektor przemysłu motoryzacyjnego powiedział, że wcześniej mu „kaktus wyrośnie” na dłoni, niż rzeczony samochód ujrzy światło dzienne.

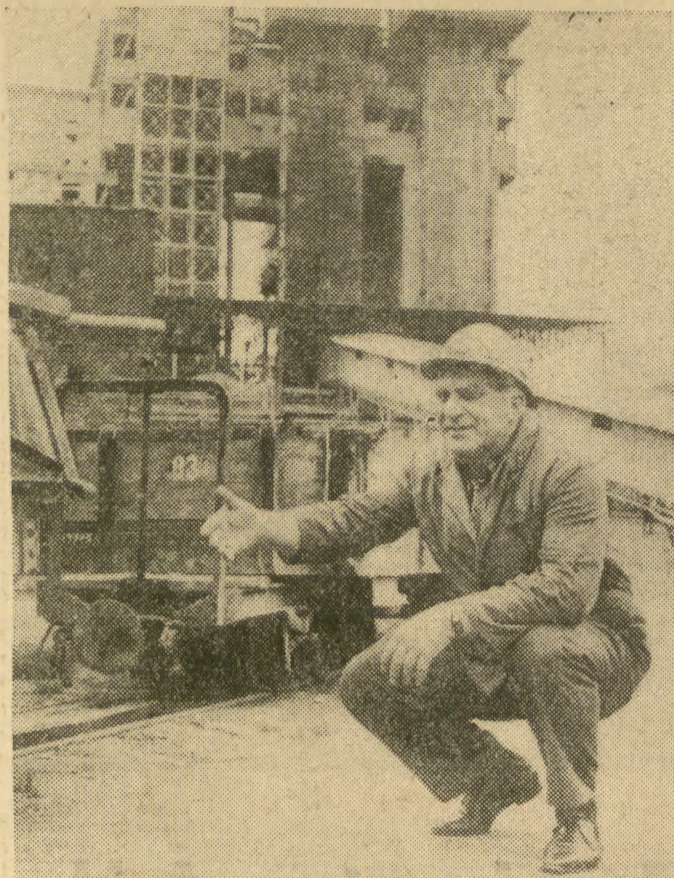
Potem prasę obiegło zdjęcie dziewczyny z kaktusem

„Żuk” i kaktusy

na dłoni i — odpowiednim komentarzem. Z latami przybywało... samochodów, a ubywało z pompatycznej oprawy. Obecnie „Żuk” stał się popularny w kraju i za granicą, a rosnące zapotrzebowanie powoduje, że z roku na rok rośnie produkcja samochodów. Miarą tego wzrostu jest m. in. fakt, że o ile na rok pierwsze 150 tys. sztuk trzeba było czekać 14 lat, to następna taka sama ilość wytworzona zostanie w FSC Lublin już w ciągu sześciu lat.



Zdł. J. Rubiś



Michał Piórkowski — dziś senior rodu. Fot. J. Rubiś

Młodzi Mistrzowie Techniki

Złote ręce Lewadnego i Dymka

— A to co za maszyna? — pytam widząc stojącą w centrum warsztatu stalową konstrukcję na pierwszy rzut oka przypominającą skrzyżowanie pługa z sieczkarnią.

— To nasze najnowsze dziecko — powiada brygadzieta i jakby nie chcąc już o tym więcej mówić prowadzi do małego kantorka. Tu wśród półek z narzędziami Aleksander Dymek spędza czas urzędowy, krótki to jednak czas, bo przecież brygadzieta: to nie urzędnik, żeby siedział za biurkiem.

Przed kilkunastoma dniami Ryszard Lewadny i Aleksander Dymek z Zakładów Energetycznych w Krakowie stali wśród kilkudziesięciu gości zaproszonych przez najwyższe władze państwowe do sali obrad Naczelnej Organizacji Technicznej gdzie wręczano nagrody laureatom ostatniego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Lewadnego coś poderwało, gdy minister Jan Kaczmarek zapowiedział: Kto z tu obecnych ma uprawnienia może bez egzaminów zostać studentem wyższej uczelni. Ministerialne słowo się rzekło — Lewadny pójdzie na studia wieczorowe i za parę lat technik będzie inżynierem...

NAJWAŻNIEJSZE — DOBRZE PATRZĘC

Tandem Lewadny — Dymek pracuje na co dzień w SOWI Zakładzie Energetycznym w Krakowie. Lewadny, chłopak po wojsku, ma dopiero 24 lata, skończył Technikum Energetyczne i był do niedawna tzw. mechanizatorem, czyli kierował działem ruchu. Dymek związał się z Zakładem Energetycznym przed siedemnastu laty. Nie ma w budynekach przy Dajworze miejsca, którego by nie spenetrował. Najcieplej wspomina lata spędzone w warsztacie samochodowym. Dymek to zanikający dziś typ człowieka o „złotych rękach”, wszechstronnego majstra — jest elektromonterem, kierowcą, ślusarzem urządzeń maszynowych, sam zbudował sobie dom a na dodatek ukończył kurs reperacji urządzeń telewizyjnych. Teraz jego domena to bieżące remonty, stacje transformatorowe „wnętrzowe” i urządzenia do sieci napowietrznych, obok nich właśnie stoi pług skrzyżowany z sieczkarnią...

Przed dwoma laty ktoś z Zakładów Energetycznych podpatrywał pracę dźwigu do podnoszenia mostu. Potężne pompy wypychały w górę przęsła. Postanowiono, że warto by spróbować przysposobić to urządzenie do... zakładania a właściwie przepychania rur pod jezdniami. Taki też tytuł: „Przepychanie rur pod jezdniami przy pomocy dźwigu hydraulicznego” nosi projekt racjonalizatorski

autorstwa Ryszarda Lewadnego i Aleksandra Dymka. Lewadny wziął na siebie „rysunkową” część opracowania a złote ręce Dymka już poradziły sobie z resztą. Pracowali nad tym niedużo...

NAJLEPSZY DEBIUT

W wigilię Bożego Narodzenia 1971 r. na ul. Lwowskiej w Krakowie ustawiono potężną dosyć maszynę. Obaj konstruktorzy pełni byli niepokojeni. Bo obo bez rozkopywania jezdni, bez pracy łopatami i kilofem, bez zamykania ruchu, stalowa rura, którą pójda potem przewody energetyczne, ma się znaleźć po drugiej stronie drążąc sobie sama drogę uzbrojona w stożek. Wtłaczały ją w ziemię potężne pompy hydrauliczne, te same które dotąd podnosiły mosty. Po niespełna pół godzinie na wprost wjazdu wejściowego ale już po drugiej stronie wychylna rura... Udało się! Lewadny i Dymek mogli spokojnie świętować.

Ten właśnie projekt racjonalizatorski uznano za najlepszy debiut w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Przemawiały na korzyść tego opracowania — jego prostota i zyski jakie przynosił. Trudno je wymierzać w złotychkach. Chodzi o bezpieczeństwo pracy, o to, że nie ma potrzeby zamykania ruchu na jezdniach, o to w końcu że praca ludzkich mięśni zastąpiona została siłą dwustu atmosfer w pompach dźwigu.

WATPLIWOŚCI ALEKSANDRA DYMKA

— Nie uważam, żeby nasze usprawnienie, bo to przecież nie jest wynalazek, było doskonałe. Dwustu atmosfer nam nie trzeba. Kładziemy rury o niewielkim przekroju.

Ale słynny „kret” którym posługiwano się dotąd przy takich pracach „gubił” niekiedy drogę lub tracił siły gdy nie miał mocnego oparcia.

Dymek nie zachwyca się specjalnie swoim urządzeniem: Cóż takie sobie usprawnienie, trzeba mechanizować — mówi — ludzi coraz mniej a pracy coraz więcej.

Dymek może być niezadowolony, ale zainteresowały się urządzeniem firmy budowlane i

instalatorskie z Katowic i Będzina, KAPRI w Krakowie wypożyczyło ich konstrukcję do swoich robót, gdzie owe dwieście atmosfer mogą się wreszcie popisać, bo rury są potężne...

TO NIE KONIEC

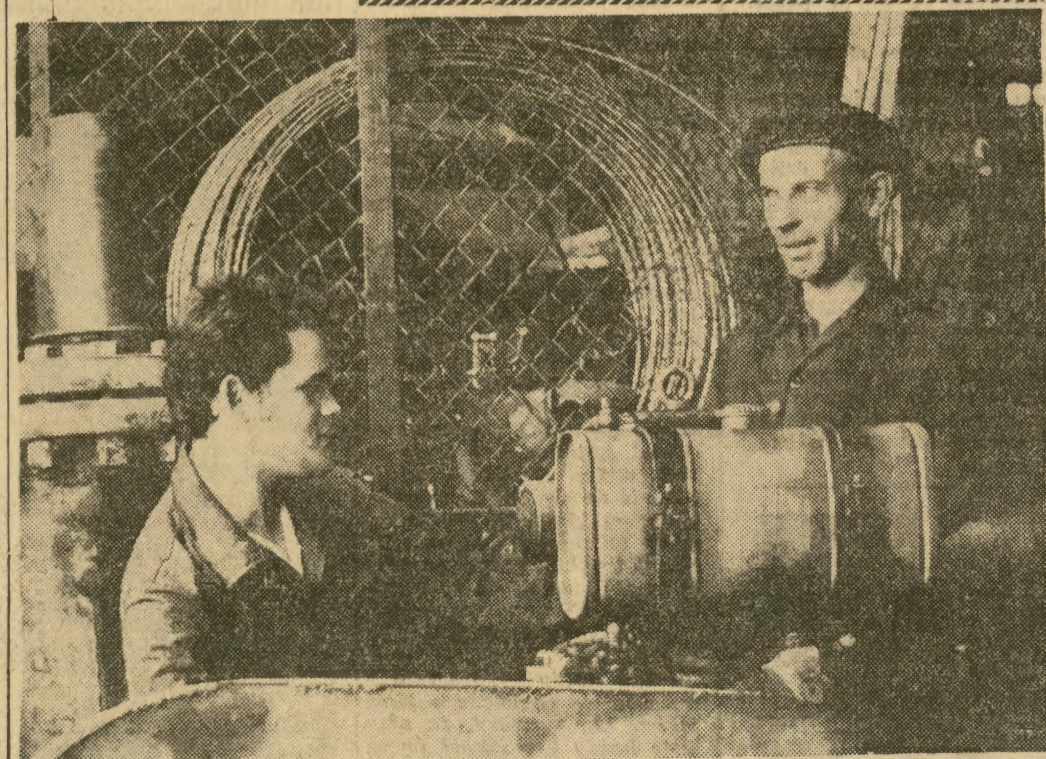
W Zakładzie Energetycznym wszyscy teraz myślą jak najprościej przeprowadzić kable i rury — to do tej pory była „pięta achillesowa”...

Dymek wziął na ambit tę „piętę”. Prowadzi mnie wreszcie do tej przedwziewnej krzyżówki rolniczych narzędzi.

— To będzie koparka do wykopów dla kabli. Lemiesz wlepi się w ziemię na odpowiednią głębokość a ta „sieczkarnia” będzie wyrzucać ziemię. Zaprzęgnię się wszystko do „ursusa” i kłopot z głowy, nie trzeba będzie machać łopata...

To co zrobili Lewadny i Dymek nie ma rangi wielkiego wynalazku godnego patentu i dającego dewizy. Jest jednak atrybutem prawdziwie nowoczesnego myślenia — nie ma nic doskonałego, wszystko może być jeszcze lepsze. Myślą tak brygadzieta z Zakładów Energetycznych Aleksander Dymek i Ryszard Lewadny (delegat) na Zlot Młodych Przewodników — Młodzi Mistrzowie Techniki.

ANDRZEJ URBAŃCZYK



Młodzi mistrzowie techniki R. Lewadny i A. Dymek.



Kłopot z prezentem

Lipiec, sierpień i wrzesień upływają pod znakiem popularnych imiennin (Hanki, Marie, Krystyny, Bronisławy itd.) — często więc zastanawiamy się co kupić na prezent, by sprawił radość, a nie wprawił obdarowanego w zakłopotanie. Nie powinno się np. ofiarowywać płyty z najnowszymi przebojami komuś kto nie ma adapteru.

Gości z zagranicy, przybywających z dalekich krajów krewnych ucieszy prezent ze skóry — kuferek podróżny, torby, teczki, notesy. Eleganckie, wytworne i nie za drogie.



Rolada

Dzisiaj podajemy kolejny przepis. Praca przy przygotowaniu owego specjału nie przekracza w sumie 20 minut. Zaczynamy od składników „ciasta”.

Dwie paczki albertów, 1 łyżka dżemu morelowego, 10 dkg cukru mączki, 2 łyżki mleka, 1 łyżka masła, 2 łyżki kakao. Po zmiełeniu albertów przez maszynkę wszystkie razem wymieszać, ugnieść ciasto i rozwałkować je na podłużny placek — wałkując podsypywać cukrem mączką.

A teraz masa: utrzeć pół kostki masła z 10 dkg cukru mączki oraz 10 dkg kokosu. Masę położyć na placek i zwinąć go podobnie jak czyni się to z makowcem — potem włożyć do lodówki.

Natomiast polecamy dla pań biżuterię — srebrną i niesrebrną (mnóstwo atrakcyjnych okazów znajdziemy w krakowskich sklepach), komplety serwetek, artystyczne szkło (przypominamy sklep patronacki Instytutu Szkła), karty do gry z ciekawymi aktualnymi rewersami (z akcentem kopernikańskim i Roku Nauki Polskiej), klasyery dla filatelistów i zbieraczy etykietek hotelowych, zapalczanych itd.

Efekt gwarantowany

Jak chronić garderobę przed molami już pisaliśmy. Przypominamy tylko o jednym. Przed wyjazdem wytrzepmy porządnie nasze ubrania, połóżmy je chwilę na słońcu, do kieszeni, rękawów nie zapomnijmy włożyć gazet...

Jak zbudować półki?

Jeżeli prasa i książki zaczynają zabierać nam przestrzeń życiową, najlepiej samemu zbudować półki-regały. Z własnym projektem ruszamy na ulicę Węgierską 12 lub Osiedle Zielone 15 w Nowej Hucie (Biuro Zbytu Drewna), gdzie wśród sklejkę odnajdujemy najodpowiedniejszą. Konsultujemy plany ze

sprzedającymi — znawcami przedmiotu i w tym samym punkcie prosimy o przyjęcie.

Gotowe deski ściągamy do domu, składamy je (jeżeli dobrze pomyślane, to nawet można bez jednego gwoźdźca) i w ten sposób za ok. 200—400 złotych mamy mebel wcale niebrzydki. I co ważne — tani. Zadowoleni z własnej niezależności wobec stolarzy, pociągamy całość bezbarwnym lakierem i lokujemy literaturę (oczywiście po przeschnięciu lakieru) na właściwym jej miejscu.



Rady „przeciwsłoneczne”

Byliście Państwo nieostrożni, lekkomyślni — no i złapałście tzw. słonecznika! A przestrzegaliśmy przed tym! Co teraz zrobić? Proszę posłuchać.

Jeżeli wystąpiło lekkie porażenie słoneczne miejsca te należy posmarować spirytem z wyciekłym lub salicylowym, następnie zrobić okład z letniej, przegotowanej wody z rozpuszczonymi dwoma tabletkami aspiryny lub polopiryny (na szklankę wody). Po 15 minutach okład należy zdjąć i „przypeczone” miejsce przypudrować talkiem kosmetycznym.

Miejsce porażonych nie należy nigdy smarować masłem lub tłuszczem! W wypadku poważniejszego przypieczenia się na słońcu należy bezwzględnie zasięgnąć opinii lekarza.

Uwaga Panowie! Wiemy że weszło to Wam już w krew — by po goleniu przetrzeć twarz wodą kolońską. Mamy lato, słońce przy-

grzewa, lepiej być ostrożnym — dla skóry woda kolońska w tym okresie nie jest „zdrowa”. Skóra łatwo łapie porażenie.

Lektury pożyteczne

Niedawno pojawiły się w księgarniach dwie bardzo interesujące książki nt. mieszkań. Pierwsza traktuje o mieszkaniu jako mikroświata człowieka i zapoznaje nas z ogólnymi prawami rządzącymi zagospodarowywaniem wnętrza. Jej tytuł: „Mieszkanie wczoraj, dziś i jutro” (seria „Omega”) a napisał ją wybitny znawca zagadnienia profesor SGPiS Juliusz Goryński.

Druga — typowy poradnik dla wszystkich chcących niezależnie się od kapryśności „usług dla ludności” nosi tytuł: „Majster we własnym domu” a napisał ją Tomasz Domaniewski. Obie książki są aktualnie dostępne w księgarniach.



KOBIETA MODNA

Urlopowe stroje

Wprawdzie większość z nas ma już skompletowaną urlopową garderobę, ale bywa i tak, że nagle dochodzimy do wniosku, że jeszcze bardzo przydałoby się nam coś ekstra. Efektownego, ale oczywiście niedrogiego, bo... poza planem.

W sklepach sporo jest ładnych, kretonowych chustek w drobne kwiatki czy wzorki. Z dwóch takich chustek zszytych ze sobą można zrobić ładną letnią spódnicę przymarszowaną w pasie. Roboty niewiele, a taką spódnicę nosić można zarówno na kostium kąpielowy (idąc na plażę), jak i potraktować ją jako strój całodzienny z dekoltowaną dzianinową czy koszulową sportową bluzką.

A może mamy w domu kilka metrów kretonu lub satyny? Uszyjmy z niej młodzieżową mini-garderobę wakacyjną.

Ten wygodny zestaw składa się z długiej do kostek spódnicy z czterech rozszerzonych klinów, szortów (mogą być z mankietaami, jeśli mamy sporo materiału), tuniczki wyciętej w karo na szerokich ramiączkach oraz dwuczęściowego opalacza, złożonego z małych slipków i wymodelowanego stanika.

Na wieczór wkłada się długą spódnicę i tunikę na wierzch. Można ją przepasać bądź paseczkiem z tej samej tkaniny lub złotym czy srebrnym łańcuszkiem.

Tunika włożona do wewnątrz szortów utworzy strój wycieczkowo-sportowy, a długa spódnica przekształci się w spódnicę plażową łącznie z kostiumem

kąpielowym. Za plażową minisukienkę może służyć tunika razem ze slipkami. Jako dodatki dobrze mieć ładną chustkę na głowę, trepki skoordynowane kolorystycznie, duże przeciwsłoneczne okulary i... zabawny duży parasol z drewnianą rączką.

Marynarze trzeźwiejsi

Według danych opublikowanych przez dowództwo armii i marynarki USA około pół miliona amerykańskich wojskowych stale nadużywa alkoholu.

Specjalne ankiety wykazały, że największy procent pijaków znajduje się w wojskach lądowych, natomiast marynarze pod tym względem wykazują większą powściągliwość.

Tylko dla panów!

Nie dajcie się starości!

Moda noszenia spodni i krótkich sukienek — odmładza i czyni z czterdziestolich kobiet zupełnie młode, zwłaszcza z tych, które mają zdewczęce figury. Natomiast mężczyźni, gdy stuknie im czterdziestka, a włos zacznie rzednąć i brzuszek rosnąć — czują się starzy i mniej dbają o swój zewnętrzny wygląd. Jak twierdzą naukowcy-gerontolodzy, czterdziestoletni mężczyzna ma o wiele mniej fizycznych sił niż trzydziestolenni, a tym bardziej dwudziestolenni. Ale umyślowo od tych młodszych od siebie jest o wiele sprawniejszy. Mózg „czterdziestolatka” pracuje sprawniej i zaczyna się u niego prawdziwy „wiek męski”.

Ten złoty wiek — niestety — większość płci brzydkiej marnuje, nie kontrolując i nie hamując starzenia się.

Choroby po czterdziestce nie są aż tak groźne, jeżeli zachowa się trochę cierpliwości i spokoju. Nie dajcie się panowie zaszkodzić. Nie wdawajcie się w żadne awantury i bijatyki: szybkość gojenia się ran maleje poważnie w miarę starzenia się organizmu ludzkiego. Oczywiście, szczególnie nie można dopuścić do wybicia zębów. Zdrowe zęby — to przede wszystkim warunek zdrowych narządów trawienia, dobrego samopoczucia i dobrego humoru.

Mięsień sercowy u czterdziestolennego mężczyzny ulega zmianom związanym z wiekiem, co jednak nie powinno przeszkadzać w normalnym życiu. Gdy serce słabnie i nie jest zdolne przepompowywać krwi tak sprawnie jak dawniej — już od pierwszych objawów niewydolności mięśnia sercowego trzeba się włączyć do leczenia.

Zadyszka, gdy wchodzi się na schody, czy przy sznurowaniu butów, a zwłaszcza gdy wieczorem, zdejmując je z nóg, sportstrzeże się odciśniętą pręgą — są pierwszymi symptomami sercowych dolegliwości. Te pierwsze objawy i źle przespane noce świadczą o tym, że warto zwrócić się do lekarza i nie mówiąc domownikom — zmienić tryb życia.

Więcej spacerów, ruchu na świeżym powietrzu, gimnastyka rano i wieczorem (choćby się z

tego śmiało domownicy) jest warta grzechu. Po pierwsze — pozwoli to zachować „sylwetkę”. Każdy gram tłuszczu może być zgubną, groźną zasadzką nie tylko na młodość, ale i na życie.

Aby nie dać się starości, należy przede wszystkim pilnować zasad higieny; czystość ciała, dobre samopoczucie, humor, estetyczny wygląd dla czterdziestolennego mężczyzny — to ogromne atuty, które mogą go w szybkim czasie odmłodzić. Jeśli trzeba mniej i odżywiać się racjonalnie. Higiena żywienia bowiem — to więcej białka, mniej tłuszczu, więcej witamin, mniej węglowodanów. Znam wielu kolegów, którzy ogromnie lubią słodycze, a zwłaszcza czekoladę. Och, gdyby ją zjadali na niedzielnych wyprawach za miasto, wówczas gdy zrobią piechotę co najmniej 10 km. Niestety, jedzą ją oglądając telewizor i... tyja. Niektórzy z moich znajomych, zwłaszcza gdy na małym ekranie oglądają ciekawy i pasjonujący mecz, „lubią” popijać przy tym coś mocniejszego. A potem się dziwią, że nie mają figury np. Szurkowskiego czy Lubanńskiego.

A hasło: „Sport to zdrowie!” — jest ciągle aktualne i będzie chyba do skończenia następnych czterdziestu wieków. Zresztą nie tylko sport, również humor. Mężczyzna z pogodnym, wesołym usposobieniem żyje dłużej i ma... większe powodzenie u kobiet.

IRENA NIZIAŁKOWSKA

Wydeptane ścieżki

Niewinne czarownice

Zdarza się, że niektórzy z nas powracają z urlopu bardziej zmęczeni niżeli na wyjechali. A dzieje się to za sprawą ludzi, których — być może — do niedawna nie znaliśmy, a także — oby — nigdy więcej ich nie zobaczymy. Jednym słowem przygodnych współtowarzyszy naszego wypoczynku, niestrudzenie kierujących naszymi krokami nawet w dobrych intencjach, ale z jakimiż skutkami?

— Teraz wszyscy pojedziemy na spacer — ordynuje dama w wieku pobalzakowskim, zrecznie odcinając drogę do spokojnego leża we własnym przytulnym pokoju.

— Niech pani zejdzie ze słońca, bo się pani zmarszczki porobią. O, już się robią. W naszym wieku to niebezpieczne — upomina osobę o dobre dwadzieścia lat młodszą od siebie.

— Proszę zostawić to świństwo na talerzu, przecież — sądząc po cerze — jest pan chory na żółdtek, ten bigosik zapamięta pan na długie tygodnie, jeszcze przypomni się panu w domu.

Swidrujące oczy, choć skryte za ciemnymi okularami, dostrzegają wszystko, wszystkie skomentują i ileż rzeczy obrzydzą dokumentnie. A w dodatku ta ciekawość świata i ludzi...

Skąd państwo przyjechali? Czym pan jest z zawodu? Gdzie pani pracuje? Nie macie dzieci, ach to niedobrze, nie chcieliście czy też się nie udało?

I tak każdemu po kolei z kaloszami do duszy. Niektórzy znoszą to ze stoickim spokojem, umykając jak się tylko uda, inni stają się niegrzeczni, na złość palaszują bigosik, dobierając z półmiska, choć wiedzą, że zaszkodzi. Są też tacy, którzy nie mogą powstrzymać się od śmiechu, obracają w żart mniej stosowne uwagi. Ale nie da się ukryć, że ogólnie rzecz biorąc — wystarczy jedna taka osoba na turnusie, aby w krótkim czasie wszyscy ją znali i strzegli się jej towarzysztwa. Niestety, niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku.

I tak każdy — kto wraca z wczasów — opowiada o kimś takim, kto sprawiał, że przy stole każdy kęs stawał im w gardle, w pokoju obawiali się głośniejszy oddychać, a na spacerze wybierali ścieżki ucze-

szczone wyłącznie przez dzikie zwierzęta.

— Każdy — kto właśnie przebywa na wczasach, niech się przez moment zastanowi, czy on właśnie nie jest takim postrachem.

MARIA KWIATKOWSKA

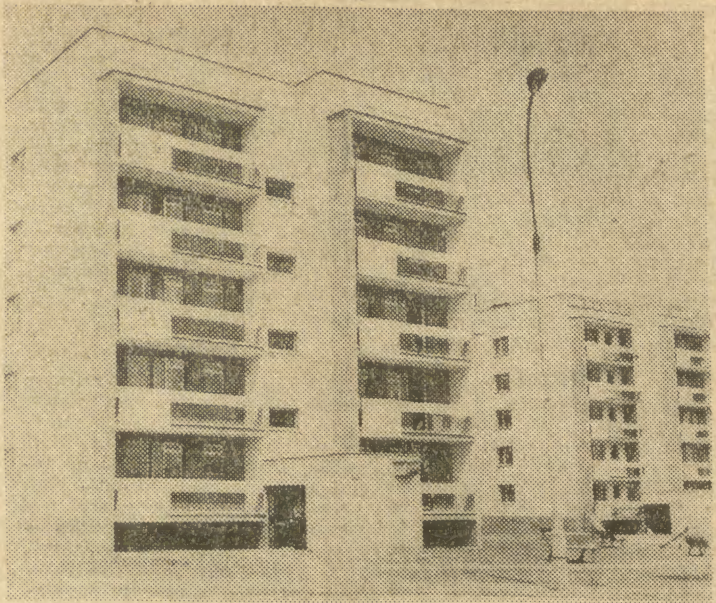
Plaża samoobsługowych taksówek

Nie udało się eksperyment z samoobsługowymi taksówkami we francuskim mieście Montpellier. Powstało tam towarzystwo propagujące wspólną własność taxi. Pasażerowie wsiadali do zaparkowanych na ulicy aut, jechali sami do miejsca przeznaczenia i według wskazań licznika zostawiali w wozie opłatę za przejazd.

Okazało się jednak, że większość pasażerów pozostawiała pojazdy nie na wyznaczonych do tego celu parkingach lecz w miejscach objętych zakazem parkowania. Mandaty musiało wówczas płacić Towarzystwo i splanowało. (RW)



Fot. J. Rubiś



Dziś i jutro wystawa i kiermasz produkcji rynkowej regionu krakowskiego

Dziś w centrum Krakowa otwarte zostały wystawa i kiermasz, które stanowią przegląd dorobku produkcji rynkowej regionu krakowskiego. Swe wyroby wystawia 90 wytwórców, wśród nich 21 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego. Wymienimy przede wszystkim Andrychowskie Zakłady Przem. Bawełnianego, niedawno uruchomione Zakłady Przem. Wełnianego „Kentex” w Kętach, Zakłady Przem. Skórzanego z Chełmka i Nowego

Targu. Ciekawie przedstawiają się stoiska Zakładów Gumowych z Krakowa i Wolbromia, przyciągając uwagę, zwłaszcza pań domu, towary wystawiane przez Olkuską Fabrykę Naczyn Emaliowanych. Ze swymi słodkimi wyrobami występują ZPC „Wawel” i Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych. Prezentują swe wyroby także liczne przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spółdzielnie.

W związku z całą imprezą konieczne stało się ograniczenie ruchu kołowego w rejonie Rynku Głównego, Małego Rynku, ul. Siennej i Stolarskiej. Wystawa i kiermasz czynne są dziś do godz. 19. Jutro, 22 bm. producenci i handlowcy zapraszają do swych stoisk w godz. od 10 do 18.00. Kupić nie kupić, potargować można. (bp)

Nowe place budowy

Osiedle Niepodległości powstanie w ciągu 2 lat

Rozmach budowlany w Nowej Hucie trwa w najlepszym. Ostatnio SM „Hutnik” rozpoczęła realizację nowego osiedla w rejonie b. lotniska w Czyżynach. Osiedle to otrzyma nazwę Niepodległości. Zlokalizowane zostało na terenie b. baz przedsiębiorstw budowlano-montażowych między ul. Kocmyrzowską a os. XX-lecia PRL. W 14 budynkach (5 i 8 kondygnacji) zamieszka ogółem 3,5 tys. osób.

Niezależnie od budownictwa mieszkaniowego powstaną tu inwestycje socjalno-usługowe, jak restauracja, ośrodek zdrowia, poczta, apteka oraz 5 sklepów i punktów usługowych.

Osiedle Niepodległości zbudowane zostanie przez zarząd Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego, natomiast wykonawcą tzw. małej architektury będzie SM „Hutnik”.

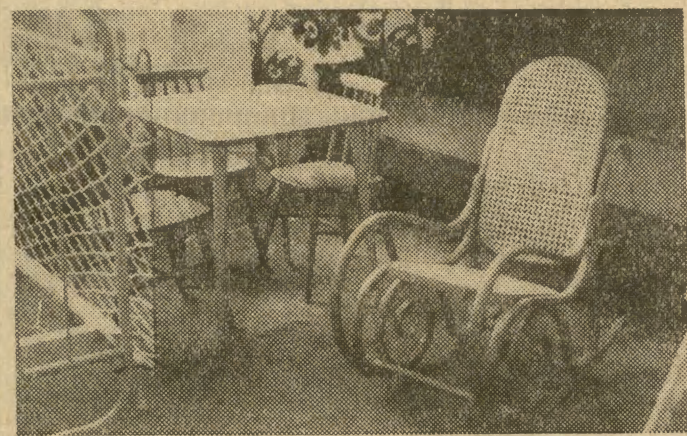
Całość tych wszystkich inwestycji została dobrze przygotowana, a termin ukończenia budowy osiedla wyznaczono na koniec 1975 r. (aż)

Sami dla siebie budowali te „puchatki“

Patronat Związku Młodzieży Socjalistycznej nad budownictwem daje konkretne efekty. Na osiedlu Złoty Wiek w Nowej Hucie powstaje kompleks 12 „puchatków” (4-piętrowych domów), w których znajduje się po 30 mieszkań. Do dwóch z nich wprowadzają się już pierwsi lokatorzy, w większości będą to ZMS-owcy, którzy osobiście odpracowali własne wkłady do Spółdzielni Mieszkaniowej. Oficjalnie przekazano kluczyki odbędzie się 22 lipca. Równocześnie wykańczane są dwa kolejne domy; lokatorzy zamieszkają w nich w ostatnich dniach lipca.

Z inicjatywy ZD ZMS Nowa Huta, przy współpracy z WPHM, Argedem, ZURT-em i Cepelią, w jednym z nowych bloków otwarto wystawę wyposażenia wnętrza w no-

wym budownictwie. Na dwóch piętrach znalazło się 12 zestawów meblowych, uwzględniających wszelkie potrzeby mieszkańców, a więc są to m.



Fot. J. Rubiś

30 nowych aptek!

Dobry rok krakowskiej farmacji

Jeszcze w ub. roku nasz region był na ostatnim miejscu w kraju: na 1 aptekę przypadało w województwie 16.600 osób, w Krakowie — 11.600 osób. W ciągu pół roku te proporcje znacząco się poprawiły, dziś na 1 aptekę w terenie przypada 14.000 osób, w mieście — 11.400. Zbliżamy się do krajowej normy, wynoszącej 10.500 osób na 1 aptekę.

W tych dniach otwarte zostały 3 nowe apteki — w Trzcianie, Radziemicach i Miechowie.

„Cały powiat”, co najmniej 300 osób zgromadziła uroczystość otwarcia apteki w Trzcianie. Jest to pierwsza po wojnie nowo uruchomiona apteka w powiecie bocheńskim. Do najbliższej apteki mieli dotąd mieszkańcy Trzciania 15 km. Ma więc podstawy do satysfakcji miejscowa władza i komitet społeczny, a przede wszystkim: Józef Ujejski, dr Puchała, mgr Danuta Rokita, których staraniem placówka ta powstała.

Jerzego Wiśniowskiego, Antoniego Suskiego, mgr Tadeusza Flaszki — oraz wojewódzkiego inspektora nadzoru farmacji mgr Ewy Lenczowskiej.

Łatwiej jednak niejednokrotnie zbudować aptekę niż skompletować personel — mówią dyrektorzy KZA mgr Tadeusz Szewczyk i dr Czesław Brodzicki. Ogromną większość aptek obsługuje personel dojeżdżający z Krakowa. Dla farmaceutów nie ma mieszkań. Dojeżdżają nawet do Trzebini, Krynicy, Muszyny, Zakopanego, Żywca. Wiadomo, że nie można polegać na komunikacji wiadomo, że — mimo terenowych dodatków — każdy wybierze pracę na miejscu, jeśli tylko nadarzy się okazja. Warunek stabilizacji to mieszkania, o które miejscowe władze powinny zabiegać z taką samą energią, z jaką starają się o uruchamianie nowych aptek. (n)

Także Radziemice zawdzięczają nową aptekę zapobiegliwości miejscowej władzy i społecznemu komitetowi budowy, a przede wszystkim mgr T. Ratonowi, mgr S. Rokicińskiemu, mgr T. Gruszcze, dr H. Bochenkowi.

Jest to więc wyjątkowo dobry rok krakowskiej farmacji. Ubiegłoroczny plan przewidywał wybudowanie 12 aptek. Już otwarto 17, a do końca roku powstanie jeszcze 13.

Kryją się za tym wielkie wydatki — jedna apteka kosztuje ok. 400 tys. zł — oraz duży wysiłek budowniczy i Działu Inwestycyjno-Remontowego Krakowskiego Zarządu Aptek — mgr

Taxi na Batorego

Ci wszyscy, którzy zaniepokojeni telefonowali do nas w sprawie zniesienia postoi taksówek na ul. Batorego, mogą spokojnie odetchnąć: postój będzie! Tak nam oświadczył Wydz. Komunikacji RN m. Krakowa dodając, iż nastąpi to w ciągu najbliższych kilku dni, po przesunięciu przystanków autobusowych. (mar)

in. pokoje po pracy, pokoje piętrach znalazło się 12 zestawów meblowych, uwzględniających wszelkie potrzeby mieszkańców, a więc są to m.

* Zarząd Krakowskiego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków zaprasza swoich członków na uroczyste otwarcie nowego lokalu przy ul. Mikołajskiej 14 w dniu 25 lipca br. o godz. 12. W programie uroczystości część oficjalna i występ Tria Barokowego oraz Tria Krakowskiego.

W programie Radia i TV...

...nadane zostaną dziś audycje okolicznościowe, przygotowane z okazji Święta Odrodzenia.

O godz. 17.35 przed kamerami Telewizji Kraków wystąpi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii tow. Józef Klasa. Następnie wyświetlony zostanie film pt. „Tematy polskie”, zrealizowany przez Mieczysława Czumę i Andrzeja Wasylewskiego.

Audycja lipcowa na antenie Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia rozpocznie się o godzinie 20.30 sygnałem do rozpalenia ognisk. Na program złożą się: przemówienie i Sekretarza KW Partii Józefa Klasy oraz montaż poetycki pt. „Spotkania przy ogniskach”. Audycja nadana zostanie na fal średniej 249 m 1 na fal ultrakrótkiej 6875 MHz.

Rozmowy przy herbacie

Cyklotron w służbie rolnictwa

Sekretarz naukowy Instytutu Fizyki Jądrowej w Bronowicach, dr inż. JERZY HUCZKOWSKI informuje nas dziś o pasjonujących badaniach mających na celu uzyskanie nie znanych dotąd odmian roślin uprawnych.

— Zatem raz jeszcze fizyka okazuje się dziedziną, która przynosi korzyści gospodarce narodowej?

— Chcąc zwiększyć produkcję rynkową należy prowadzić prace hodowlane. Mają one na celu uzyskanie odmian roślin o cechach korzystnych, o dużej zawartości białka, wysokim plonie, odpornych na klimat i choroby. Droga krzyżówek i selekcji rośliny takie otrzymuje się powoli.

— I tu wkracza nauka?

— Mutanty (czyli rośliny o zmianach w organizmie zachodzących pod wpływem czynników dziedzicznych lub — jak w tym przypadku — zewnętrznych) o cechach do-

datnich spotykamy rzadko. Okazuje się jednak, że jeśli nasiona np. zbóż podda się działaniu neutronów to ilość oowych mutacji zwiększa się wiele tysięcy razy! Wykorzystując mutacje otrzymane w ten sposób o wiele łatwiej jest uzyskać odmianę nową, o cechach korzystnych.

— A rola cyklotronu?...

— Neutrony okazały się najbardziej efektywnym czynnikiem zwiększenia ilości mutantów. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej opracowała program napromieniowania nasion w reaktorach jądrowych. W krakowskim IFS wykorzystano cyklotron, który również może być źródłem neutronów.

— Jakie są rezultaty badań?

— Prace nad wykorzystaniem cyklotronu do powyższych celów dały dobre wyniki. Badania — pierwsze tego typu w świecie — prowadzimy wraz z Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Obecnie w stacjach doświadczalnych rośnie drugie pokolenie z nasion napromieniowanych w cyklotronie. Za parę lat poznamy rezultaty prac hodowlanych. Warto powiedzieć, że stosuje się na świecie już ponad 100 odmian roślin otrzymanych przy pomocy promieniowania, a ich uprawa daje znaczne korzyści ekonomiczne.

— Czy takie odmiany nie będą szkodliwe?

— Nie. I z punktu widzenia ochrony środowiska z pewnością korzystniejsza jest

uprawa roślin odpornych np. na choroby niż stosowanie środków chemicznych.

— Badania te są jeszcze bardzo młode. A badacze?

— Cieszę się, że właśnie podczas młodzieżowego Złota mogę stwierdzić fakt, iż 50 proc. składu pracowni, zajmującej się tą problematyką, to ludzie, którzy ukończyli studia dwa lata temu. Przewidyujemy też powołanie międzyuczelnianego, studenckiego koła naukowego, które by zajmowało się naszymi pracami z pogranicza fizyki, biologii i rolnictwa. Interesujący program prac dla takiego koła jest już przygotowany.

— Dziękujemy za rozmowę

WŁODZIMIERZ PROCHNICKI

Miejsca zbiórek — trasy przemarszu kolumn dzielnicowych

Niedziela to dzień wielkiej manifestacji na krakowskim Rynku Gł. Z okazji Święta Odrodzenia o godz. 10 uczestnicy Złota Młodych Przdowników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego oraz społeczeństwo miasta Krakowa i województwa spotkają się z kierownictwem partii i rządu.

Poszczególne delegacje i kolumny dzielnicowe zbiorą się aby w zwartych szeregach przemarszerować na Rynek:

Kolumna Nowej Huty i Huty im. Lenina zbierze się na Rynku Kleparskim skąd ul. Baszowa, Sławkowska, Pijarską i Jana podąży do Rynku.

Kolumna Śródmieście — miejsce zbiórki pl. Szczępański, ul. Reformacka, Sławkowska od ul. Pijarskiej w kierunku Rynku. Trasa przemarszu ul. Szczepańska i Sławkowską na miejsce manifestacji.

Kolumna Krowodrza — zbiórka w ul. Garncarskiej i Świerczewskiego; przemarsz ul. Świerczewskiego i Anny do Rynku.

Kolumna Podgórze uformuje się w ul. Grodzkiej od ul. Dominikańskiej w kierunku Wawelu i przemarszeruje Grodzką do Rynku w kierunku ul. Wiślanej w rejon Wieży Ratuszowej.

ZABEZPIECZENIE SANITARNE

Zespoły wyjazdowe Pogotowia Ratunkowego czuwać będą: obok Sukiennic od ul. Brackiej, róg Sołkiego i Jana, ul. Jagiellońska, Szewska; ul. Anny i Podwale; ul. Gołębia i Bracka; pl. Wiosny Ludów i ul. Grodzka; ul. Mikołajska róg Floriańskiej; ul. Franciszkańska i Straszewskiego (na Plantach); al. 3 Maja obok Muzeum Narodowego. Ruchome punkty sanitarne służby zdrowia i PCK znajdują się w kolumnach dzielnicowych, w ko-

lumnie uczestników Złota w czasie przemarszu oraz podczas manifestacji na Rynku Gł.

Z OKAZJI LIPCOWEGO ŚWIĘTA dziś w sobotę o godz. 18 odbędzie się składanie wieńców i wiązanek kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i na grobach Żołnierzy Radzieckich koło Barbakanu przez przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych, organizacji młodzieżowych, społecznych, Wojska Polskiego. W składaniu wieńców weźmie też udział kompania honorowa Garnizonu Wojska Polskiego w Krakowie. Zaaglębie warti honorowych i zapalenie zniczy nastąpiło już o godz. 8. Kwiaty złożone zostaną także na cmentarzach, na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, jak również w miejscach upamiętnionych bohaterstwem, walka i śmiercią Polaków w okresie II wojny światowej.

O tej samej porze w siedzibie Prezydium RN m. Krakowa nastąpi uroczysty akt dekoracji najbardziej zasłużonych obywateli wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Spotkania przy ogniskach i na innych imprezach

Wojewódzki i Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu zapraszają mieszkańców Krakowa na spotkania przy ogniskach i imprezach z okazji Święta Odrodzenia Polski.

OGNIKA — 21 LIPCA 1973 R.:
● Śródmieście godz. 19 — Osiedle Dąbie — waly wiślane, boisko KS „Wieczysta”;

● Podgórze godz. 20 — Na Krzemionkach (obok Ośrodka TV), Kopic Krakusa, os. Kozłówek, Tylic, Wróblewice-Rajsko, Osiedlowy Dom Kultury — Przewóz;

● Krowodrza godz. 20.30 — Kopic Kościuszki, Miasteczko Stu-

denckie, Ośrodek Kultury w Mydlnikach;

● Nowa Huta godz. 20.30 Na Skarpie, Nad Zalewem, Mistrzejowice, Zielony Jar;

IMPREZY 21 LIPCA 1973:
godz. 18.30 Koncert na Kopcu Kościuszki, godz. 20 — pl. Hanki Sawickiej — film fab., godz. 20 Hala Targowa — film fab.

22 LIPCA 1973:

Planty Krakowskie godz. 12—14 Barbakan — występ zespołów regionalnych Collegium Nowodworskiego — szopka na wesoło, Hotel Garnizonowy — Koncert Orkiestry Dętej, Coll. Novum — występy artystyczne, pomnik Grotgera — Koncert Jazz Band Ball Orchestra; Muzeum Archeologiczne — Koncert Orkiestry Dętej.

Basen kąpielowy ul. Eisenberga godz. 16.30—18.30 Występ artyst. Klub „Maliwa” ul. Dobr. Pasterza 6 godz. 17—21 — Zabawa ludowa. Hala Targowa godz. 17—22 — Występy artyst. Zabawa ludowa (w razie niepogody klub „Strych” ul. Masarska 14).

Plac Wolnica godz. 17—21 — Występy artyst., Zabawa ludowa. Nad Zalewem — godz. 17 Zabawa ludowa, występy artyst.

Osiedle Złota Jesień — 17 — Zabawa ludowa, występy artyst. Zielony Jar — 17 — Zabawa ludowa, występy artyst.

Os. Ugorek — Kino „Ugorek” — 17 — film fab.

Klub Środowiskowy „Szarotka”, Witkowiec, 17 — Festyn.

Park Bednarskiego — godz. 18 — występy estrad.

Stadion KS „Borek” — 18 — występy estradowe.

Dom Kultury, Rybitwy — godz. 19 — film fab.

Dom Kultury, Przewóz — 19 — film fab.

Os. Kozłówek — godz. 20 — teren Szkoły nr 116 — film fab.

Os. Podwawelskie ul. Komandorów 17 — godz. 20 — film fab.

Os. Wieczysta — Blok 37 — 20 — film fab.

PROGRAM I

Poniedziałek

16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Echo stadionu, 17.10 TV Kurier Lubelski, 17.25 Oferty, 17.40 Kronika, 18. Eureka, 18.30 Przemówienie ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu z okazji święta narodowego, 19 Kronika Spartakiady Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Letni przegląd teatru TV - Niemcy, 21.55 Sezam - magazyn rynku wewnętrznego, 22.25 Dziennik, 22.40 Spotkanie z Haliną Stoniowską, 23.10 Program na wtorek.

Wtorek

10 Profesor na drodze - film TVP, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Z cyklu: Artysty, których podziwiamy, 17.40 Kronika, 18 Dla młodych widzów: Telefery, 19 Kronika Spartakiady Młodzieży, 19.10 Przypomnienia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Filmetka arcydzieł: Tam, gdzie rosną poziomki - film szw., 21.50 Wieczory nowosadeckie - rep. filmowy, 22.20 Dziennik i wiadomości sportowe, 22.45 Studio przebojów - pr. rozrywkowy TV NRD, 23.30 Program na środę.

Środa

10 Filmetka arcydzieł: Tam, gdzie rosną poziomki - film szw., 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dworska szkoła jazdy - film dokum. austriacki,

17.10 Magazyn ITP, 17.30 Spacerkiem po kinach, 18 Kronika, 18.20 Orbita - magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych, 18.50 Kronika Spartakiady Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Bumarasz - film radz., 21.20 Świat i Polska, 22 Słownik - opera komiczna w I akcie, 22.50 Dziennik i wiadomości sportowe, 23.20 Program na czwartek.

Czwartek

10 Bumarasz - film radz., 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Kolumna Trajana - film rum., 17 Nowiny muzycznej oficyny - odc. V, 17.40 Kronika, 18 TV Młodych: studio festiwalowe, 18.35 Kwadrans akademicki, 18.55 Przypomnienia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Dziewczyna w dżinsach - film USA, 21.05 Bez togi, 21.45 PKF, 21.55 Ekspres nr 31, 22.25 Dziennik i wiadomości sportowe, 22.45 Program na piątek.

Piątek

10 Dziewczyna w dżinsach - film USA, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Nie tylko dla pań, 17.05 Magazyn medyczny, 17.40 Kronika, 18 Telefery, 19.10 Kronika Spartakiady Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Program rozrywkowy TV CSRS, 20.55 Panorama - tygodnik publ., 21.35 Teatr TV: Śmierć Tarekina, 22.50 Dziennik i wiadomości sporto-

Tygodniowy program TV

od 23 VII do 29 VII 1973 r.

we, 23.10 Magazyn medyczny, 23.25 Program na sobotę.

Sobota

10 Angelika wśród piratów - film fr., 14.40 Program dnia, 14.45 Kronika, 15.05 Reklama - dziś coś z ryb, 15.15 Z kamerą wśród zwierząt, 15.50 Dziennik, 16 Transmisja z otwarcia X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Pierwsze telewizyjne spotkanie z balladą - pr. estradowy, 21.10 Angelika wśród piratów - film fr., 22.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe i Kronika Spartakiady Młodzieży, 23.10 Melodie rozrywkowe - pr. TV NRD, 23.45 Program na niedzielę.

Niedziela

7.25 Program dnia, 7.30 TV Technikum Rolnicze - organizacja letniego żywienia zwierząt, 8.10 Przypomnienia, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Świat, który nie może zginąć - film ang., 9.25 PKF, 9.35 Antena - informacje o programie radiowym i telewizyjnym, 9.50 W świecie dźwięków - muzyczny rep. film., 10.20 Z cyklu: Pokochać wiatr, 10.50 Niedzielny Koncert z Pragi - Promenada 1973, 12 Dzien-

nik, 12.15 Przemiany, 12.45 Dla dzieci: Osiołek szuka przyjaciół, 13.30 Interstudio - magazyn krajów socjalistycznych, 14 Losowanie Totolotka, 14.20 Radar - magazyn wojskowy, 14.30 Klub sześcioro kontynentów - wyprawa do źródeł Amazonki, 15.10 Z cyklu: Przyjąć czy odrzucić, 16 Polska contra reszta świata - pr. rozrywkowy, 17 Tele-Echo, 18 Międzypaństwowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska - USA, w przerwie Kronika Spartakiady Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Film fab. prod. ang., 21.15 Sukces - rep., 23 Magazyn sportowy i Kronika Festiwalu Młodzieży, 23.45 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Poniedziałek

18 Program dnia, 18.05 Fidel Castro wśród żołnierzy - film pol., 18.20 Frontem do nieprzyjaciela - film dokument., 18.50 Balet kubański - rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Przemówienie ambasadora Republiki Kuby, 20.35 Kuba dzisiaj - komentarz, 20.35 Wspomnienia - film kub., 22.10 Karnewał kubański - pr. rozrywkowy kubański, 22.30 Program na wtorek.

PROGRAM II

Poniedziałek

18 Program dnia, 18.05 Fidel Castro wśród żołnierzy - film pol., 18.20 Frontem do nieprzyjaciela - film dokument., 18.50 Balet kubański - rep. film., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Przemówienie ambasadora Republiki Kuby, 20.35 Kuba dzisiaj - komentarz, 20.35 Wspomnienia - film kub., 22.10 Karnewał kubański - pr. rozrywkowy kubański, 22.30 Program na wtorek.

Wtorek

17.25 Program dnia, 17.30 Za Odrą, za Łabą - pr. publ., 18 Jarmark TV - pr. rozrywk. TV CSRS, 18.45 Jądłospis dla milionów - pr. publ., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Słynny znakczek ze słynnej wyspy Mauritius, 20.35 Ballada o szkle - rep., 20.45 Lucjan Mianowski - malarstwo - teledysk, 20.50 Groch z kapustą - wg J. Tuwima, 21.40 „24 godziny”, 21.50 „C2 H5 OH” - Spotkanie z medycyną, 22.25 Program na środę.

Środa

17.10 Program dnia, 17.15 Nasze recenzje, 17.30 Takmur - poradnik działkowca, 17.45 O czym się filozofom nie śniło, 18.05 TV Giełda Wynałazków - pr. popul.-nauk., 18.45 Świat w kamerze naszych reporterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr TV: Noel Coward - Seans, 21.45 24 godziny, 21.55 Z bliska i z daleka - magazyn kulturalny, 22.20 Modry ptak - film baletowy CSRS, 22.30 Program na czwartek.

Czwartek

17.05 Program dnia, 17.10 Polski film dokument., 17.55 Czy tylko miejsce na lato, 18.20 Jak powstaje mapa, 18.50 Zdobnie to broni, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Trzy plus jeden - film muzyczny TVP, 20.40 Zanym wyjadź na morze - pr. publ., 21.10 „24 godziny”, 21.20 Carmen - miłość i kindźał - film radz., 22.35 Program na piątek.

Piątek

17.15 Program dnia, 17.20 W siną dal - pr. publ., 17.50 Teatr TV: Spotkanie z Conradem, 18.35 Pieśni chóralne St. Wiechowicza, 19 Opętanie - potyczki z filmem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Ślady nowych migracji - pr. publ., 20.40 Estrada literacka - Tryptyk nadmorski, 21.05 Teatr Cygański w Moskwie - film radz., 21.30 „24 godziny”, 21.40 Bechmurne niebo nad Hiszpanią - film NRD,

Sobota

17 Program dnia, 17.05 O czym innym, 17.20 Klub dobrej książki - pr. publ., 17.50 Kolor i muzyka - film muzyczny radz., 18.10 Pegaz, 18.50 Seaworld - najbogatsze oceanarium świata - film USA-kanad., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Szklana klatka - film weg., 21.10 „24 godziny”, 21.20 Złota Róża Montreux 73 - stare przeboje w nowym opracowaniu, 22.25 Program II proponuje, 22.35 Program na niedzielę.

Niedziela

16.40 Program dnia, 16.45 Turniej Młodych Mistrzów Zawodu, 17.45 Szkice do portretu - pr. publ., 18.15 Ogrody Warszawa, 18.45 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Dźwięk i linia, 21.05 Scena Monodram - Śmieśni z gniewu, a z bólu tak bliscy, 21.35 W góry po słońce i radość - film dokument CSRS, 22 Poprzez płyty wymiar - nowela filmowa TVP.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA 21, NIEDZIELA 22. Includes names Daniela, Andrzej and Święto Odrodzenia Polski.

Teatry Sobota Słowackiego 19.15 Wasantasea. Bagatela 19.30 Bezsenność. Barbakan 20.30 Kawaler Książęcy. Muzyczny 19.15 Hrabina Marica. Archeologiczne 22.15 Ballady z dreszczykiem.

Kina Sobota Kijów 16.45, 19.45 Anna tyśiąca dni (ang. 1. 16). Warszawska 15.45 18, 20.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD, 1. 11). Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA, 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. 1. 16). Sztuka (studyjne) 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro (jap. 1. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora (jap. 1. 14). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.20, 18, 20.15 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15, 17 Szaleniec z IV Laboratorium (fr. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Shalako (ang. 1. 14), 18, 20 Smak zemsty (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Człowiek z Hongkongu (fr. 1. 16), 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów (USA, 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Mocne uderzenie (pol. 1. 14), 19 Max i ferajna (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy (USA, 1. 14), 19 Był sobie tajdak (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Kopernik (pol. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Na wylot (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Dziewczyna kłamię (jag. 1. 16). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 seans bezpłatny, 20.15 Sindbad (weg. 1. 16).

Kina Sobota Kijów 16.45, 19.45 Anna tyśiąca dni (ang. 1. 16). Warszawska 15.45 18, 20.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD, 1. 11). Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA, 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. 1. 16). Sztuka (studyjne) 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro (jap. 1. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora (jap. 1. 14). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.20, 18, 20.15 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15, 17 Szaleniec z IV Laboratorium (fr. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Shalako (ang. 1. 14), 18, 20 Smak zemsty (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Człowiek z Hongkongu (fr. 1. 16), 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów (USA, 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Mocne uderzenie (pol. 1. 14), 19 Max i ferajna (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy (USA, 1. 14), 19 Był sobie tajdak (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Kopernik (pol. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Na wylot (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Dziewczyna kłamię (jag. 1. 16). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 seans bezpłatny, 20.15 Sindbad (weg. 1. 16).

Kina Sobota Kijów 16.45, 19.45 Anna tyśiąca dni (ang. 1. 16). Warszawska 15.45 18, 20.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD, 1. 11). Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA, 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. 1. 16). Sztuka (studyjne) 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro (jap. 1. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora (jap. 1. 14). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.20, 18, 20.15 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15, 17 Szaleniec z IV Laboratorium (fr. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Shalako (ang. 1. 14), 18, 20 Smak zemsty (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Człowiek z Hongkongu (fr. 1. 16), 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów (USA, 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Mocne uderzenie (pol. 1. 14), 19 Max i ferajna (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy (USA, 1. 14), 19 Był sobie tajdak (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Kopernik (pol. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Na wylot (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Dziewczyna kłamię (jag. 1. 16). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 seans bezpłatny, 20.15 Sindbad (weg. 1. 16).

Kina Sobota Kijów 16.45, 19.45 Anna tyśiąca dni (ang. 1. 16). Warszawska 15.45 18, 20.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD, 1. 11). Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA, 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. 1. 16). Sztuka (studyjne) 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro (jap. 1. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora (jap. 1. 14). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.20, 18, 20.15 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15, 17 Szaleniec z IV Laboratorium (fr. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Shalako (ang. 1. 14), 18, 20 Smak zemsty (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Człowiek z Hongkongu (fr. 1. 16), 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów (USA, 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Mocne uderzenie (pol. 1. 14), 19 Max i ferajna (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy (USA, 1. 14), 19 Był sobie tajdak (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Kopernik (pol. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Na wylot (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Dziewczyna kłamię (jag. 1. 16). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 seans bezpłatny, 20.15 Sindbad (weg. 1. 16).

Kina Sobota Kijów 16.45, 19.45 Anna tyśiąca dni (ang. 1. 16). Warszawska 15.45 18, 20.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD, 1. 11). Wolność 16.30, 19.30 Mały wielki człowiek (USA, 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc (fr. 1. 16). Sztuka (studyjne) 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro (jap. 1. 18). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora (jap. 1. 14). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.20, 18, 20.15 Klan Sycylijski (fr. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15, 17 Szaleniec z IV Laboratorium (fr. 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Shalako (ang. 1. 14), 18, 20 Smak zemsty (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Człowiek z Hongkongu (fr. 1. 16), 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów (USA, 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17 Mocne uderzenie (pol. 1. 14), 19 Max i ferajna (fr. 1. 16). Tęcza (Praska 52) 17 Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy (USA, 1. 14), 19 Był sobie tajdak (USA, 1. 16). Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 Kopernik (pol. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Na wylot (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Dziewczyna kłamię (jag. 1. 16). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18 seans bezpłatny, 20.15 Sindbad (weg. 1. 16).

16.30, 19.30 Mały wielki człowiek. Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna inna niż wszystkie. Wanda 10, 12 Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 16), 15.45, 18, 20.15 Gangsterski walc. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Żyć dziś, umrzeć jutro. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Godzilla kontra Hedora. Wrzos 10, 12 Bajka o mrozie czarodzieju (ZSRR 1. 7), 15.30, 18, 20.15 Klan Sycylijski. Zuch 15, 17, 19 Szaleniec z IV Laboratorium. Wisła 13, 15.30 Shalako, 18, 20 Smak zemsty. Maskotka 11.30, 12.30 Program dla dzieci. 15.30 Człowiek z Hongkongu, 17.30, 19.30 Cyrk strażeniów. Ugorek 15 Dzwon admirała (ang. 1. 11), 17, 19 Max i ferajna. Tęcza 17, 19 Był sobie tajdak. Dom Żołnierza 16.30, 19 Kopernik. Mikro 16, 18, 20 Na wylot. Kultura 15.45, 18, 20.15 Pasażerka (pol. 1. 16). Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Sindbad.

Program dla dzieci Zuch 14, Wisła 11, 12, Ugorek 11, 12, Związkowiec 12.15. Kina w Nowej Hucie Świt 15.45, 18, 20.15 Droga do Saliny. M. Sala 15, 17, 19 Dwie lub trzy rzeczy, które wiem o niej. Światowid 11.15 Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. 1. 11), 15.45, 18, 20.30 Gangsterski walc. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Honor samuraja. Sfinks 15.45, 18, 20.15 Michał Strogow - kurier carski.

Program dla dzieci Sflinks 11, 12. Telewizja Sobota I 14.55 Program dnia, 15 Kronika, 15.20 Polonia na świecie, 15.55 Spotkanie z przyrodą, 16.30 Dziennik, 16.45 Wyścig kolarski dookoła Polski, 17.35 Tematy polskie, 18 Spotkanie pokoleń - rep. film. M. Szumowski, 18.30 Godzina Orfeusza - magazyn muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Uroczysty koncert z okazji Święta Odrodzenia Polski, 21.50 Dziennik, 22.10 Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie z międzynarodowego spotkania juniorów w lekkiej atletyce Polska - USA, 22.40 Teatr rozrywkowy: Grube ryby, 0.10 Program na niedzielę. Sobota II 16.05 Program dnia, 16.10 Święto kwiatów - rep., 16.30 Estrada literacka: „Nie jesteś sama”, 17 Migawki z życia miasta, 17.05 Ludzie nauki, 17.30 Migawki z życia miasta, 17.35 Reportaż filmowy ze Słęży, 17.55 Migawki z życia miasta, 18 Wizyty, 18.25 Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”, 18.45 Powieścić w milczeniu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Jarzębina czerwona - film pol., 22.20 Migawki z życia miasta, 22.25 Kolekcja - rep. z Muzeum Narodowego we Wrocławiu, 22.55 „24 godziny”, 23.05 Tam właśnie byłem - spotkanie z Waldemarem Kotowiczem, 23.30 Zakończenie programu z Wrocławia, 23.35 Program II proponuje, 23.45 Program na niedzielę. Niedziela I 8.25 Program dnia, 8.30 Polski film dokument., 9.10 Gra Repre-

zentacyjna Orkiestra Wojska Polskiego pod dyr. A. Rezlera, 9.55 Złot Młodych Przdowników Pracy i Nauki Kraków 19-23 lipca 1973 r. - Spotkanie kierownictwa partii i rządu z uczestnikami Złota, 12 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 12.30 Dziennik, 12.45 Promenada 73 - niedzielny koncert z Lublina, 13.50 Z cyklu: Pokochać wiatr, 14.20 Dla dzieci: Ptaki mówią po polsku, 14.45 Losowanie Totolotka, 15 Z cyklu: Piórkami i węglem, 15.30 Spotkanie z Homo Hominem, 16. Złot Młodych Przdowników Nauki Kraków 73, uroczyste otwarcie Spartakiady Młodzieży w Krakowie, 17.15 Z cyklu: Poezja Polska J. Tuwima - Zieleń, 17.30 TV Teatr Muzyki - z bukietem kwiatów, 18.30 Forum - pr. publ., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Zjazd absolwentów - czyli uśmiech i piosenka polska, 21.05 PKF, 21.15 Magazyn sportowy, 21.45 Profesor na drodze - film pol., 22.40 Program na poniedziałek.

Niedziela II 16.40 Program dnia, 16.50 Dwa pokolenia - film dokument., 17 Lipcowy plakat 1944-1973, 17.25 Sztuka i praca - znani artyści rozm. z uczniami szkół muzycznych i baletowych, 17.55 W blasku hutniczych pieców, 18.25 Nauka w służbie morza - pr. publ., 19 Międzynarodowe Festiwa Młodzieżowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Gdzie jest generał - film pol., 21.45 Naszą rzeczą jest: tańce i piosenki, 22.25 Program na poniedziałek.

UWAGA Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea Wawel - komnaty (sob., niedz. 9-14 i 15-17), Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10-13.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob., niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa W. Kućmy, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Malarstwo, grafika, sztuka ludowa, rzemiosło artystyczne na pocztówkach i w reprodukcjach. Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie i rysunkach Fr. Turka (sob. 9-14, niedz. 13-16), Wieża Ratuszowa (sob., niedz. 9-15.30), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukienicze: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10-15, niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-15, niedz. 9-15), Szolański, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. 10-15, niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 9 (sob. 10-15, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (sob. 10-15, niedz. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje N. Huty, Egipt, Cypr starożytny (sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku krak. (sob. 9-18, niedz. 13-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa Macedonii (sob., niedz. 11-17), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob., niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Współczesna sztuka ludowa w Polsce (sob., niedz. 11-18), Galeria Propozycje, Rynek Gł. 9: Ikony (codz. 17-21), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo Lidii Wilk (sob., niedz. 11-18), Rydlówka,

Tetmajera 28 (sob., niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 73 (codz. 9-21), Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki - (lotnisko Czyżyny (sob., niedz. 10-14).

Diżurw Sobota Chirurg.: Kopernika 21, Laryng.: Kopernika 23 a, Neurolog.: Kobięczyńska, Urolog., Okulist.: N. Huta, Chirurg. dzieci.: Prądnicza 38. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (17-22), Straż Poż. 03. Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-80 (sob. 7-22, niedz. 7-20), Zakopane 27-97, N. Sacz 82-70, Zryw 26-43 (sob. 7-22, niedz. 10-14), N. Targ 29-42 (sob. 7-22, niedz. 15-19), Tarnów 62-75 (sob. 7-15, niedz. 10-14), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 653-88, 228-50, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Diżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 223-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 (cała doba), 262-33 (8-16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 - telef. porad i informacji z zakresu seksuologii 578-08.

Niedziela Chirurg.: Trynitarska 11, Laryng.: Kopernika 23 a, Neurolog.: N. Huta, Urolog.: Kopernika 18, Okulist.: Prądnicza 35, Chirurg. dzieci.: Kopernika 40.

Apteki Sobota - Niedziela Mogińska 16, Grodzka 17 (tylko w niedz. od 8-21), Boh. Stalingradu 77 (tien), Broniewicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopiańska 69, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tien). UWAGA. W sobotę, 21 lipca oprócz placówek diżurnych będą czynne od 8-21 następujące apteki: Floriańska 15, Waryńskiego 24, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, os. Kalinowe - N. Huta. Pozostałe apteki będą zamknięte.

Radio Program I Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. Sobota 17.00 Studio Młodych: Radio-kurier,

Chcesz zdobyć atrakcyjny i dobrze płatny zawód montażysty?

złóż się w Chrzanowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Chrzanów, ul. Oświęcimska 9, pokój 2

które organizuje **BEZPŁATNE KURSY** w wymienionym zawodzie. — Wskazane posiadanie znajomości zawodów budowlanych, jak cieśla, murarz-tylnik, betoniarz.

Przeszkoleni będą mogli być i inni mężczyźni — w wieku od 23 do 50 lat.

Kupno

LEWE drzwi do samochodu Seat 850 kupię natychmiast. Kraków, Wójtowska 7/19. g-10619

KUPIE zdecydowanie silnik do Simca Etolle poj. 1300 cm3 lub wał do silnika. Oferty 10542 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Praca

LEKARZ przyjmie pomoc domową do 14-miesięcznego dziecka. Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 10/24. g-10691

PRZYJMĘ na stałe dobrzego damskiego czeladnika szewskiego. — Oferty 10655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki stolarskiej. Możliwe mieszkanie. — Stolarska Kraków, Pstrowskiego 32.

MECHANIK samochodowy (kierowca) poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty 10512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

PSY — owczarki niemieckie młode, pudelki piękne okazy — sprzedam. — Kraków, Kaletników 18/9. g-10650

SIATKI ogrodzeniowe — wózki dziecięce — poleca sklep, Łodziński i Pstrowskiego 36. g-8754

OKAZJA! Hillman bagażowa - osobowy, 1968 r., cena 55.000 zł. Zgłoszenia: tel. 597-94. g-10639

TRABANT 601, model 1971, przebieg 25.000 — sprzedam. Telefonować: 369-48. g-10513

Z POWODU wyjazdu — sprzedam samochód Wartburg 353, stan idealny. — Zgłoszenia: Kochanowskiego 4/3, wieczorem. g-10589

SPRZET fotograficzny po likwidacji zakładu — sprzedam. Tel. 428-21. g-10647

Lokale

WYNAJME pokój komfortowy, śródmieście, z utrzymaniem, dla studentki. — Tel. 342-75. g-10598

Zguby

SAKSOFON — alt pozostawiono w autobusie 132 lub na przystanku przy 29 Listopada. Znalazcę proszę o zwrot za hojnym wynagrodzeniem. Pajak — Kraków — Mistrzejowice, os. Tysiąclecia 61/25. g-10593

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Młodziejowicach, powiat Kraków — zatrudni natychmiast:
 — 2 KSIĘGOWYCH
 — 2 DYSPOZYTORÓW
 — FAKTURZYSTĘ
 — 16 MECHANIKÓW CIĄGNIKOWYCH
 — 2 MISTRZÓW MECHANIKÓW
 — 2 ELEKTRYKÓW
 — 10 KIEROWCÓW — traktorzystów.
 Warunki wynagrodzenia zostaną omówione na miejscu. — Dojazd autobusem z dworca Wschodniego w Krakowie.

KPHS Oddział Obrótu Mięsem w Krakowie — zatrudni 10 SPRZEDAWCÓW na pełny etat i 10 SPRZEDAWCÓW na pół etatu oraz 10 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW branży mięsno-wędliniarskiej w placówkach handlowych na terenie miasta Krakowa i Nowej Huty.
 Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Organizacyjnym Zatrudnienia i Spraw Osobowych, Kraków, ul. 1 Maja 6, IV piętro, pokój 68, w godzinach 7-15.

Garnizonowa Administracja Mieszkań, Kraków, ul. Rakowicka 29 — zatrudni natychmiast do pracy na terenie miasta Krakowa:
 — 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
 — RADCĘ PRAWNEGO
 — ADMINISTRATORA
 — MAGAZYNIERA
 — 4 MALARZY
 — ŚLUSARZA
 — KONSERWATORA HYDRAULIKA
 — KONSERWATORA ELEKTRYKA
 — 3 PARKIENIARZY
 — 3 STOLARZY
 — 5 MURARZY
 — 5 DEKARZY
 — ZDUNA
 — 10 POMOCNIKÓW RZEMIEŚLNIKÓW
 — SPRZĄTACZKĘ
 — 4 PRACOWNIKÓW TRANSPORTU
 — 10 OGRODNIKÓW sezonowych.
 Wynagrodzenie wg UZP pracowników zakładów wojskowych i budownictwa.
 Dla pracowników stałych 50 proc. zniżki kolejowej. Po dwóch latach pracy dodatek preferencyjny za wysługę lat.
 Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze przy ul. Rakowickiej 29, pokój nr 18 — w godzinach 7-15. K-6444

Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego Oddział Obrótu Magazynowego — w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 79 — przyjmie natychmiast:
 — 15 KOBIET do paczkowania towarów spożywczych, z wykształceniem podstawowym — praca na II lub III zmiany
 — 12 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyzn, do prac za i wyładunkowych, z wykształceniem podstawowym — praca na II zmiany
 — 3 MAGAZYNIERÓW art. spożywczych, z wykształceniem średnim lub niepełnym średnim, z praktyką w branży spożywczej — praca na II zmiany
 — KIEROWNIKA PACZKARNI, z wykształceniem średnim i praktyką przynajmniej 6-letnią na stanowisku materialnie odpowiedzialnym — praca na II lub III zmiany
 — 2 MECHANIKÓW do obsługi maszyn do paczkowania artykułów spożywczych, z wykształceniem średnim lub zasadniczym mechanicznym lub elektrycznym, z praktyką — praca na II lub III zmiany.
 Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr, w godzinach od 8 do 13.

OPONY 6.15 x 13 superniskoprofilowe

oferują posiadaczom samochodów:
 FIAT 125-124 ♦ WARTBURG 353
 ♦ MOSKWICZ — stacje obsługi samochodów Krakowskich Zakładów Metalowych w Krakowie:
 ul. RADZIKOWSKIEGO
 i ul. WIELICKA 119.

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal” w Krakowie-Nowej Hucie ogłasza wpisy uczniów

do klas pierwszych, na rok szkolny 1973/74

- w zawodach i wieku:
- ♦ murarz — od 15 lat
 - ♦ cieśla — od 15 lat
 - ♦ betoniarz-zbrojarz — od 15 lat
 - ♦ malarz budowlany — od 16 lat
 - ♦ posadzkarz — od 17 lat
 - ♦ dekarz-błacharz — od 17 lat
 - ♦ monter konstrukcji stalowych — od 16 lat
 - ♦ monter wewnętrznych instalacji budowlanych — od 16 lat.

- Uczniowie otrzymują:
- 1) a) wynagrodzenie miesięczne dla zawodów: murarz, cieśla, betoniarz-zbrojarz, malarz, posadzkarz, dekarz-błacharz:
 - ♦ w klasie I — 360-520 zł, w zależności od wieku
 - ♦ w klasie II — 600 zł plus premia do 25 proc.
 - b) wynagrodzenie miesięczne dla zawodów: monter wewnętrznych instalacji budowlanych, monter konstrukcji stalowych:
 - ♦ w klasie I — 150-260 zł, w zależności od wieku
 - ♦ w klasie II — 380 zł
 - ♦ w klasie III — 850 zł plus premia do 25 proc.
 - 2) ubranie i buty wyjściowe, biała koszula, o łącznej wartości około 2.000 zł
 - 3) pełny asortyment ubrań roboczych i obuwia, letnich i zimowych do praktycznej nauki zawodu
 - 4) bezpłatne zakwaterowanie w internacie (uczniowie w zawodach mechanicznych nie otrzymują mieszkania w internacie)
 - 5) wyżywienie w stołówce internatu, przy czym wyżywienie po kosztach zniżonych pokrywane jest z wynagrodzenia ucznia (koszt wyżywienia 19,30 zł dziennie)
 - 6) codziennie dodatkowy bezpłatny posiłek regeneracyjny (800 kal.)
 - 7) bezpłatny dojazd na zajęcia praktyczne z miejsca zakwaterowania.

Uczniowie mają możliwość uzyskania prawa jazdy na kursach prowadzonych w szkole, w godzinach popołudniowych.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentowi Zasadniczej Szkoły Budowlanej możliwość dalszego kształcenia się w wieczorowym Technikum Budowlanym, mieszczącym się w tym samym budynku szkolnym.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- 1) podanie z określonym zawodem
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) świadectwo zdrowia
- 5) fotografie — 5 sztuk
- 6) metrykę lub tymczasowy dowód tożsamości (do zameldowania).

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godzinach od 7 do 15, tel. 443-95.

Dojazd do szkoły z dworca tramwajem nr 4 do placu Centralnego w Nowej Hucie, a następnie tramwajem nr 14, 16 lub 20 w kierunku Bieńczyce do przedostatniego przystanku, albo z Centrum Krakowa tramwajem nr 1 bezpośrednio do przedostatniego przystanku.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych «MADRO» w Krakowie, ulica Fabryczna 7 zatrudniają:

— 30 ABSOLWENTÓW 8 klasy szkoły podstawowej do praktycznej nauki zawodu TOKARZA, pod kierunkiem fachowej kadry instruktorskiej.

Kandydaci kierowani będą przez Zakład do zasadniczych szkół zawodowych na terenie Krakowa.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zakładów „MADRO” — w Krakowie, ul. Fabryczna 7.

W okresie nauki zawodu młodociani otrzymują wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla przemysłu metalowego oraz pełny asortyment ubrań i obuwia roboczego — do praktycznej nauki zawodu.

Zakład zapewnia dobre warunki socjalne — posiada stołówkę — bufet z gorącymi daniami i kwatery prywatne na terenie miasta Krakowa.

Był egoistą i tak próżnym, że zasłonięcie mu przez kogósł słońca potraktowałby za osobistą obelgę. Posiadał ogromny wdzięk, ale nie był odporny na ciosy, miał naturę podobną do swego wierzchowca, Timbera.

Podszedł do otwartego okna, spoglądając w ciemny zakręt doliny, widoczny na tle nieba. Tego wieczoru był mniej zmęczony i pewnie to spowodowało, że przestał obawiać się o przyszłość, rozumiejąc jednak, że powinien rozszyfrować pobudki zachowania się Simona. Jeśli czuł się rozgniewany faktem, że Peggy Gates posiada lepszego niż on wierzchowca, to jaka mogła być jego reakcja na wiadomość, że Patrick nagle odziedziczył Latchetts? Długo myślał nad tym problemem, wpatrując się w ciemność za oknem. Gdy się odwrócił, aby zapalić światło, postanowił nagle, że należy dowiedzieć się, gdzie Simon przebywał w momencie, kiedy Patrick rzucił się ze skały. Rozumiał, że podejrzenie jest przerażające. Czy można dopuścić myśli o morderstwie w Latchetts? I do tego popelnionym przez trzy-nastoletniego chłopca? Jego antypatia do młodego Ashby prowadzi go z pewnością zbyt daleko...

Samobójstwo Patricka Ashby było badane przez policję, miała miejsce rozprawa sądowa, zeznawali świadkowie. Stwierdzono, że było to samobójstwo. Ale gdzie może znajdować się raport koronera? Chyba w aktach policyjnych. Nie będzie sprawą łatwą dla Brata wytułowanie swojej dziwnej ciekawości. Tragedia musi być jednak opisana w lokalnej prasie, była to przecież miejscowa sensacja. W archiwum gazety znajdzie z pewnością sprawozdanie z rozprawy sądowej, powinien przeczytać je przy pierwszej sposobności. Może to być powodowane antypatią do Simona i nie zgadzać się ze zdrowym rozsądkiem, ale pragnie dowiedzieć się, gdzie był młody Ashby w chwili, kiedy jego bliźniak popełnił samobójstwo.

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY

Pan Sandal miał przybyć do Latchetts w czwartek wieczorem i pozostać tam aż do piątkowego lunchu. Z tego względu, w czwartek rano Bee oświadczyła, że



musi pojechać do Westover po zakupy. Spytała Brata, jakie ma plany na ten dzień, a on odrzekł, że będzie rad odnowić znajomość z tym miastem, jeśli oczywiście Bee pozwoli sobie towarzyszyć. Przystała na to z zadowoleniem.

— Po drodze możemy zatrzymać się na chwilę w wiosce i wstąpić do miejscowego sklepu pod pretekstem zakupu jakiejś drobnostki. Gdy prowadząca sklep zobaczy ciebie, będziesz miał ułatwioną sytuację w niedzielę po nabożeństwie...

Zatrzymali się więc w Clare i sklepikarka miała nieoczekiwaną przyjemność wysłuchania opowiadania o dramatycznym powrocie do Latchetts z ust samego Patricka Ashby.

Po zatrzymaniu się na parkingu w Westover, Bee zaproponowała, aby Brat przypomniał sobie miasto, a potem, za kwadrans pierwsza, spotkają się w restauracji „Angel”. Gdy już odchodził, przywołała go z powrotem, pytając, czy mu nie potrzeba pieniędzy, bo pożyczycy mu chętnie do czasu aż...

— Bardzo dziękuję, ale mam jeszcze resztę z tego, co firma Cosset, Thring i Noble dała mi jako zaliczkę...

Brat najpierw poszedł do portu, z którego osiem lat temu miał rzekomo wyruszyć na wędrówkę po świecie. Oparł się o nagrane słońcem kamienie falochronu i obserwował ruchy stateczków i łodzi rybackich, wyglądających malowniczo w promieniach słońca. Myślał, że ostatniego dnia życia Patricka Ashby, właśnie w tym miejscu siedział Alec Lodging, malując „starą krypcę”, a z jednego z odległych widocznych po prawej stronie szczytów skalnych, chłopiec rzucił się do morza.

Następnie Brat odszukał redakcję gazety „Westover Times”. Miał z tym trochę kłopotu, gdyż — mimo że każdy z mieszkańców czytał miejscową prasę — to jednak niewielu znało adres redakcji. Mieściła się niedaleko portu, w wielowym chybą budynku, przy jednej ze starych uliczek, wybrukowanych „kocimi łbami”. Wejście było tak niskie, że Brat przy wchodzeniu mimo woli pochylił głowę. Zagłębił się w ciemność, z której doszedł go głos, pytający z kim chce się widzieć. Brat wyjaśnił, że przyszedł do pana Macallana, dowiedział się jednak, że reporter jest chwilowo w redakcji nieobecny, można go znaleźć o tej porze przy czwartym stoliku na górze w „Blue Bird”.

Była to kawiarenka za rogiem ulicy, prowadzącej do portu, a Macallan rzeczywiście siedział przy czwartym stoliku brata na wpuł pustą filiżanką kawy. Grzecznie powitał Brata, traktując go jak starego znajomego i podsunął krzesło.

— Nie przyniosłem panu szczęścia w redakcji „Clarion” — stwierdził przybysz, ale reporter nie wydawał się być przygnębiony niepowodzeniem.

Po chwili Brat dodał, że pragnąłby uzyskać pomoc w pewnej sprawie.

— Ale pewnie nie chodzi panu o reklamę — rzekł Macallan sucho.

— O nie! Chciałbym po prostu przeczytać swój nekrolog...

— Jest pan osobą uprzywilejowaną w tym względzie...

— W archiwum gazety znajdę pewnie egzemplarz sprzed ośmiu lat?

— Oczywiście! Mamy wszystkie, począwszy od osiemnastego czerwca 1827 roku... A może od dwudziestego ósmego czerwca tego roku, nie jestem pewien. Chce pan przejrzeć prasę w archiwum. Nie ma tam zbyt wiele o tej sprawie, ale może znajdzie pan coś, co go zaciekawi. Sprawozdanie z własnej śmierci jest chyba fascynującą lekturą...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drzewo odporne na ogień

W Centrali Wytwórczo - Usługowej „Libella” opracowano oryginalny preparat do ochrony drewna przed działaniem korozji biologicznej i ognia. Preparat ów, będący rozwiązaniem wyinalazczym (patent nr 66642), wyróżnia się spośród znanych preparatów o podobnym przeznaczeniu tym, że chroni drewno i materiały drewnopodobne z równą skutecznością przed ogniem, jak butwieniem.

Istotą wynalazczą tego rozwiązania jest wykorzystanie do celów impregnacyjnych soli amonowych kwasu fosforowego i związków cynoodpornych. Otrzymany w ten sposób roztwór należy zmieszać przed użyciem w odpowiedniej proporcji z roztworem formaliny i wody amoniakalnej. Impregnację przeznaczonych do konserwacji materiałów można przeprowadzić przez ich zanurzenie w otrzymanym roztworze lub po prostu za pomocą pędzla.

Witamy pod Wawelem młodych sportowców

Ze wszystkich stron kraju, z wszystkich województw ciągną do Krakowa uczestnicy III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Witamy ich serdecznie w podwawelskim grodzie, życząc zarówno młodym sportowcom i sportowcom, jak też ich opiekunom i trenerom pełnej satysfakcji z udziału w wielkim święcie sportowym.

Kraków od wielu miesięcy przygotowuje się na przyjęcie gości, z dużą satysfakcją ale i troską przyjętą swój wybór na arenę spartakiadowych zmagania. Staraliśmy się stworzyć uczestnikom imprezy jak najlepsze warunki pobytu, przygotować tak stadiony, hale, pływalnie, boiska, aby ci, którzy dostąpili zaszczytu reprezentowania swych województw, w sportowej rywalizacji, mogli wykazać pełnię swego talentu i umiejętności.

Będziemy, w trakcie trwania zawodów III OSM, starali się podejmować naszych miłych, młodych gości serdecznie i gościnie. Chcemy by ich pobyt na ziemi krakowskiej, w starej stolicy Polski — Krakowie, na długo utkwił w pamięci wszystkich uczestników tej pięknej imprezy.

Mamy nadzieję, że zawody przebiegać będą w prawdziwie sportowej atmosferze, staną się zalążkiem wielu nowych znajomości i przyjaźni, które w przyszłości, poprzez dalsze kontakty na boiskach sportowych, będą się utrzymywać i pogłębiać.

Zyczymy wszystkim przyjemnego i miłego pobytu, efektywnej walki sportowej i samych zwycięstw.

Dzisiaj rozstrzygające boje pod siatką



Krakowianie z szansami na brązowy medal

PRZEDOSTATNI DZIEŃ FINAŁOWYCH TURNIEJÓW SIATKARZE I SIATKARZY, W RAMACH III OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY MŁODZIEŻY UPŁYNAŁ POD ZNAKIEM ZACIĘTYCH WALK. NIESTETY, DZIEŃ WCZORAJSZY, NIE BYŁ POMYSŁNY DLA ZESPOŁÓW KRAKOWSKICH. NASZE SIATKARKI PRZEGRZAŁY BOWIEM Z GDAŃSKIM, A SIATKARZE ULEGLI DRUŻYNIE WARSZAWY.

W amfiteatrze Cracovii, gdzie toczą walkę dziewczęta, emocje przeżywalimy już od pierwszych, porannych spotkań. Rzeszów wygrał wprawdzie z Mazowszem 3:0, ale w pierwszym secie zawodniczki województwa warszawskiego toczyły niezwykle zaciętą walkę o każdy punkt. Set zakończył się wygraną rzeszowianek 18:16. Dwa następne toczyły się już pod dyktando siatkarek Rzeszowa, które wygrały 15:5, 15:4. W drugim meczu krakowianki, znów doznały porażki, tym razem ulegając zespołowi Gdańska 0:3 (11:15, 3:15, 8:15). Widać się, że nasza drużyna, załamała się poprzednimi porażkami i gra już bez wiary w sukces.

Po obiadowej przerwie obserwowaliśmy pojedynki czterech najlepszych drużyn, które walczyły o medale. Łódź przegrała z Warszawą 2:3, po pięciosetowym dramatycznym spotkaniu, w takim samym stosunku, również po długotrwałej zaciętej walce Wrocław uległ Zielonej Górze. Dzisiaj w decydujących o końcowej klasyfikacji spotkaniach grać będą: finał „A” Wrocław z Łodzią i Warszawa z Zieloną Górą, finał „B” Mazowsze — Gdańsk i Kraków — Rzeszów.

W ANDRYCHOWIE, gdzie grają siatkarki, nasi zawodnicy doznali kolejnej porażki, tym razem z Warszawą 0:3 (7:15, 3:15, 11:15), demonstrując zbyt małą wolę walki. W drugim spotkaniu Lublin zwyciężył Wrocław 3:2 (11:15, 16:14, 15:11, 9:15, 15:11) i dzisiaj grać będzie decydujący o złotym medalu mecz z Warszawą. Krakowianie mają jeszcze szansę na brązowy medal, jednak pod warunkiem wygranej z Wrocławem.

W grupie „B” turnieju andrychowskiego Kielce zwyciężyły Gdańsk 3:0 (15:13, 15:9, 15:12).

Telegraficznie

LESZNO. 11 etap kolarskiego wyścigu dookoła Polski wygrał Szurkowski przed Szozdą i Smitsem (Holandia). Liderem jest L. Lis, przed Szurkowskim i Mytnikiem.

DREZNO. Renate Stecher ustanowiła nowy rek. świata w biegu na 100 m — 10,8 sek.

WARSZAWA. Po pierwszym dniu lekkoatletycznego meczu juniorów Polska — USA wśród juniorek prowadzi Polki 39:32 a wśród juniorów Amerykanie 69:47. Szaletta juniorów USA 4 x 100 m wynikiem 39,6 sek. ustanowiła nowy rek. świata w tej kategorii wiekowej.

GLASGOW. 2 etap wyścigu dookoła Szkocji wygrał Sefton (Australia), przed Wilczyńskim (Polska).



Jutro uroczyste otwarcie III OSM

Polska — Radnicki na stadionie Wisły

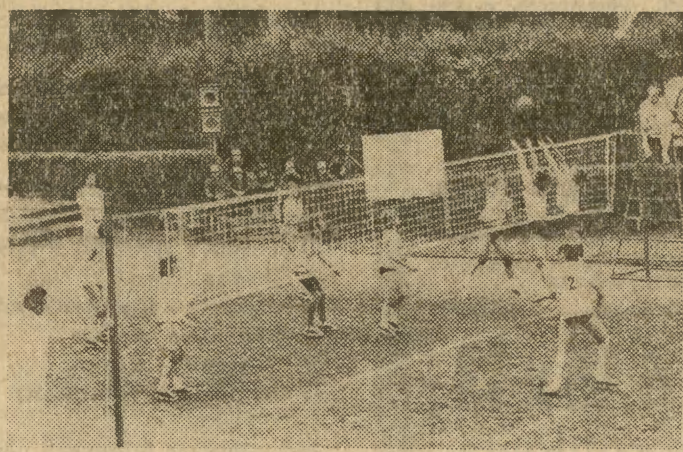
Jutro tj. 22 lipca a więc w dniu Święta Odrodzenia na stadionie Wisły odbędzie się uroczystość centralnego otwarcia III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Program uroczystości otwarcia jest nadzwyczaj bogaty, równiejszy do rangi tej imprezy, która jest przecież przeglądem naszego sportowego dorobku.

Stadion Wisły otwiera swe podwoje o godz. 14, lecz już o godz. 15.30 zostanie zamknięty (dojście tylko od ul. Reymonta). W tym bowiem momencie na płytę stadionu wkroczą ekipy poszczególnych województw, poprzedzone poczem sztandarowym i grupą flagową.

O godz. 16.10 nastąpi powitanie uczestników III OSM przez przew. Prez. RN m. Krakowa — mgr Jerzego Pękalego po

czym przewodniczący GKKFIT — mgr Bolesław Kapitan dokona uroczystego otwarcia imprezy. Po odegraniu hymnu państwowego i wciągnięciu na maszły flag: Polski, Krakowa i III OSM, na stadion wbiegnie zawodnik ze zniczem zapalonym od ognia wielkich pieców Huty im. Lenina, a następnie rozpocznie się barwna defilada blisko 4 tys. młodych sportowców. O godz. 17.10 krakowianie będą podziwiać blisko 2000-osobową grupę młodzieży kaliskiej w efektywnym pokazie gimnastycznym, a ostatnim punktem programu będzie nadzwyczaj atrakcyjny mecz piłkarski pomiędzy 8 zespołem ekstraklasy jugosłowiańskiej — RADNICKIM a naszą KADRĄ NARODOWĄ. W zespole polskim — jak zapewniali organizatorzy — wystąpią zawodnicy, którzy powołani zostali do reprezentacji na tournée po Ameryce a jesienią wezmą udział w ostatnich meczach eliminacyjnych o awans do finału MŚ.



W amfiteatrze, na stadionie lekkoatletycznym Cracovii, walczy siatkarki. Na zdjęciu: fragment spotkania zespołów Mazowsza i Rzeszowa, grających o miejsca 5—8.

Po raz trzeci Spartakiada Młodzieży Od Wrocławia

Ruch spartakiadowy ma w naszym kraju wieloletnią tradycję. Już w pierwszych latach po wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji, taka właśnie forma zawodów sportowych zaczęła się upowszechniać w wielu środowiskach naszego społeczeństwa, zarówno wśród młodzieży jak i starszych, w mieście i na wsi.

Na początku lat pięćdziesiątych ruch spartakiadowy zaczął przybierać bardziej zorganizowane formy i w 1951 r. odbyła się I Ogólnopolska Spartakiada, w której startowali wszyscy najlepsi polscy sportowcy tego okresu. Z uwagi na szybki rozwój naszego społeczeństwa, zarówno wśród młodzieży jak i starszych, w mieście i na wsi.

W 1969 r. przeprowadzono I Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży, która była przeglądem naszego zaplecza sportu kwalifikowanego. Do punktacji wliczano konkurencje letnie i zimowe. Przeprowadzono rozgrywki w 23 dyscyplinach sportu, a zdecydowane zwycięstwo odniosła ekipa Warszawy, gromadząc 1412,5 pkt. Młodzi sportowcy stolicy wygrali 7 konkurencji, wyprzedzając Katowice i Poznań. Kraków startował w dwóch oddzielnych ekipach, osobno reprezentanci miasta i osobno województwa. Nasza miejska reprezentacja uplasowała się na 8 miejscu, głównie dzięki dobrej postawie gimnastyczek i kajakarzy, ekipa wojewódzka zajęła 9 lokatę na co w decydujący sposób wpłynęły rezultaty konkurencji zimowych (w sportach letnich ekipa ziemi krakowskiej nie odegrała poważniejszej roli). Natomiast po zimowej części Spartakiady — narciarstwie, hokeju, saneczkarstwie, łyżwiarstwie figurowym byli młodzi spor-

towcy ziemi krakowskiej na pierwszym miejscu, wyraźnie dystansując rywali.

W przeprowadzonej wówczas klasyfikacji klubowej zwyciężyła Legia przed AZS Warszawa i Wisła.

Dwa lata później, w lipcu 1971 r. czołowi młodzi sportowcy, którzy przeszli gęste sito eliminacji, spotkali się w Katowicach na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Ponad 6000 uczestników, wiele talentów, wysoki poziom wyszkolenia i zacięta walka o spartakiadowe laury w pełni wynagrodziła wysiłki organizatorów i nakłady państwowe na tę imprezę.

Znów sportowe współzawodnictwo wygrała ekipa Warszawy, a drugie miejsce zajęli gospodarze. Kraków, przeżywający wyraźny regres, spadł w klasyfikacji na 13 miejsce a nasze województwo uplasowało się aż na 19 pozycji. Ale trzeba tu wspomnieć, że nie liczone w generalnej klasyfikacji zawodów zimowych, w których nasz region zdecydowanie przewodzi w kraju.

Wnioski z dwóch pierwszych spartakiad spowodowały, że do następnej przygotowano już wspólna reprezentacja całego regionu krakowskiego. Wyprzedziło to zresztą w czasie, późniejsze połączenie obydwóch komitetów kultury fizycznej w jeden. Na barki działaczy sportowych, poza przygotowaniem reprezentacji, spadły jeszcze obowiązki organizacyjne, gdyż zapadła decyzja, iż właśnie w Krakowie, Andrychowie, Chrzanowie, Nowym Sączu i Tarnowie przeprowadzone zostaną finały poszczególnych konkurencji spartakiadowych (z wyjątkiem kajakowych i wioślarskich, które odbywają się w Poznaniu oraz żeglarskich, rozgrywanych w Zatoce Puckiej).

Jesteśmy przekonani, że tak organizacyjnie jak i sportowo obecna III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży będzie udana, że przyniesie sukcesy młodym sportowcom krakowskim.

do Krakowa

Goście z Bratysławy Lipska i Belgradu na III OSM

W RAMACH współpracy sportowej Krakowa z Bratysławą, Lipskiem i Belgradem, przybyły do podwawelskiego grodu delegacje komitetów kultury fizycznej z trzech bratnich regionów. Są one honorowymi gośćmi Komitetu Organizacyjnego III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Podajemy wykaz poszczególnych imprez III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z ich lokalizacją oraz aktualnymi terminami:

MIASTO KRAKÓW

AKROBATYKA sportowa — hala Wisły ul. Reymonta	23—30.VII
BOKS — hala Hutnika, ul. Igołomska	23—30.VII
GIMNASTYKA sportowa — hala Wisły	23—25.VII
KOLARSTWO torowe — tor Cracovii, ul. Kałuży	20—24.VII
LEKKA ATLETYKA — stadion Wisły al. 3 Maja	23—26.VII
STRZELECTWO sportowe — strzelnica Wisły, ul. Reymonta; hala Wawelu, ul. Zwierzyniecka	23—30.VII

Dokąd pójdziemy?

LUCZNICTWO — stadion Cracovii, ul. Kałuży	28—30.VII
SZERMIERKA — hala Wawelu, ul. Głowackiego	23—30.VII
TENIS — korty Nadwiślanu, ul. Kołetek	23—28.VII
TENIS STOŁOWY — hala Wandy, ul. Bulwarowa	23—25.VII
KOSZYKÓWKA juniorów — hala Korony ul. Pstrowskiego	23—28.VII
PIŁKA NOŻNA — stadion Hutnika, ul. Igołomska, stadion Wawelu, ul. Bronowicka	23—30.VII
WOJ. KRAKOWSKIE	
JUDO — hala Unii Tarnów	23—25.VII
KOLARSTWO szosowe — Nowy Sącz	27—30.VII
PODNOSZENIE ciężarów — Nowy Sącz hala WCKS Dunajec	23—26.VII
ZAPASY st. wolny — Chrzanów hala młodzieżowa	23—25.VII
ZAPASY st. klasyczny — Chrzanów hala młodzieżowa	27—29.VII
PIŁKA RĘCZNA (juniorów i juniorek) — Tarnów boiska MDK	23—28.VII
PLYWANIE — Tarnów, pływalnia Unii	23—26.VII

Dwa medale dla Wrocławian

Wczoraj na stadionie Cracovii przy ul. Kałuży nastąpiło uroczyste otwarcie kolarskich zawodów torowych w ramach III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Po raporcie sędziego głównego — mgr inż. Leona CIESIELSKIEGO ze Szczecina uczestników imprezy powitał II sekretarz KD PZPR Kraków — Śródmieście — Piotr MACURA a ceremonii otwarcia dokonał przewodniczący Kom. Org. III OSM, z-ca przew. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — mgr inż. Julian JAWORSKI.

Po wciągnięciu flag: państwowej i spartakiadowej na maszt, wręczeniu kwiatów i proporczyków kierownikom ekip, rozpoczęły się zawody od wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Doskonale spisali się torowcy wrocławscy, podopieczni trenera Grundmana; Bogdan GOSZCZYŃSKI, zawodnik LZS Trzebnica pokonał samotnie dystans w wymiennym czasie 1:12,3, zdobywając złoty medal. Dodajmy, że w obecnym sezonie tylko nieliczni seniorzy uzyskali na tym dystansie czas poniżej 1,13 min. Także drugi reprezentant Wrocławia — Wacław Skarul z Dolmelu zaprezentował się z jak najlepszej strony, zdobywając srebrny medal w czasie — 1:12,7. Za ledwie o 0,054 sek. gorszy był Andrzej Tkaczyk z Ognia Szczecin, zdobywając brązowy medal. Dalsze miejsca (punktowane) zdobyli: K. Sujka z Łodzi, Z. Hernik z Kielc, J. Bogobowicz z W-wy, S. Kulczyński z Opola oraz A. Napiórkowski z W-wy. Ósmy zawodnik uzyskał — 1:13,5, co świadczy o wysokim i b. wy-

równanym poziomie tej konkurencji. Jednak dwa pierwsze miejsca wrocławian są dużym niespodzianką, ponieważ faworytami byli podopieczni trenera J. Beka — łodzianie.

Jednocześnie odbyły się eliminacje i ćwierćfinały wyścigu na 3000 m (indywidualne). I tu wysmienicie spisał się zawodnik z Wrocławia — Janekiewicz, który z najlepszym czasem 3:52,3 min. awansował do półfinałów obok: Galesyńskiego z Poznania oraz Krawczyka z Kielc i Welza z Katowic.

Wczoraj odbyło się (bardzo istotne w kolarstwie) losowanie eliminacji sprinterów. Krakowianie, na których liczymy, że mogą awansować do pierwszej ósemki, pojadą w pierwszym starcie: Skowronek z Modzelewska z Kielc i z Osieckim z Białogostoku, natomiast Czulk z Dzikowskim ze Szczecina, z Szostawickim z Białogostoku oraz z Liskiem z Warszawy woj. Dzisiaj obok wyścigów sprinterskich zobaczymy także półfinały i finały na 3 km indywidualnie.

Od wczoraj na torze kolarskim Cracovii trwają zawody kolarzy ubiegających się o miano najlepszych torowców III OSM. Na zdjęciu: treningowy wyścig zawodników Koszalina i Poznania.

Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ

